

ZATRZYMAĆ SZTURM NA GRANICĘ

Ponad 18,3 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy wykryli polscy strażnicy od początku 2021 r. Tylko w październiku było ich już ponad 7 tys. Aby zatrzymać tę falę imigrantów, wkrótce rozpocznie się budowa zapory. Wczoraj zwiększona została liczba żołnierzy, którzy będą wspierać Straż Graniczną.



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

Dziewczyna zgwałcona przez transpłciowego ucznia

Po kilku miesiącach od swojego głośnego aresztowania oskarżony przez media i lewicę o homofobię 48-letni Scott Smith poinformował, że jego 15-letnia córka została zgwałcona przez transpłciowego rówieśnika w szkolnej toalecie.

s.7

SPORT

FIFA wszczęła dochodzenie przeciwko Albańczykom

FIFA wszczęła dochodzenie w sprawie incydentów na trybunach podczas meczu Albanii z Polską w Tiranie. Spotkanie zostało przerwane w 79. minucie, gdy kibice gospodarzy obrzucali przedmiotami cieszących się z gola Biało-Czerwonych.

s.19

GOSPODARKA

Pół świata chce pracować w Polsce

Polska przyjęła w ub.r. ponad 502 tys. osób spoza UE przyjeżdżających w celach zarobkowych. W całej Wspólnocie w tym czasie przyjęto nieco ponad 903 tys. takich osób. To oznacza, że blisko 56 proc. obcokrajowców, szukających zatrudnienia w Unii, wnioskowało o nie w Polsce.

s.10

POLSKA

Prawo i Sprawiedliwość się umacnia

Z najnowszych badania pracowni Social Changes wynika, że Prawo i Sprawiedliwość może liczyć na 40 proc. poparcia. To wzrost o 3 pkt proc. i najwyższy wynik od miesięcy. Na drugim miejscu znajduje się Koalicja Obywatelska z poparciem 26 proc.

s.3

Czwartek



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
4 1 >



Edyta Stein
(1891–1942) niemiecka filozof, karmelitanka bosa, święta i męczennica Kościoła katolickiego, patronka Europy

\\ Nie przyjmujcie niczego za prawdę, co byłoby pozbawione miłości,
ani nie przyjmujcie niczego za miłość, co byłoby pozbawione prawdy;
jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem. \\



POGODA

Czwartek 14.10 Miejscami opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:56 ZACHÓD słońca 17:46
Imieniny obchodzą: Alan, Bernard, Dominik, Fortunata, Gaja, Gajusz, Kalist

Gdańsk 12°C 10°C	Lublin 10°C 3°C
Katowice 11°C 7°C	Kraków 10°C 4°C
Łódź 11°C 7°C	Poznań 8°C 10°C
Warszawa 10°C 7°C	Wrocław 11°C 9°C

Piątek 15.10 Miejscami opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:58 ZACHÓD słońca 17:44
Imieniny obchodzą: Brunon, Gościława, Sewer, Tekla, Teodorik, Teresa

Gdańsk 11°C 8°C	Lublin 10°C 8°C
Katowice 10°C 9°C	Kraków 10°C 9°C
Łódź 11°C 7°C	Poznań 8°C 6°C
Warszawa 10°C 10°C	Wrocław 11°C 7°C

PIOTR NISZTOR

Furtka dla obcych wywiadów

Od lat nie jest tajemnicą, że białoruski wywiad wspierany przez rosyjskie służby prowadzi agresywnie rozpoznawanie w Polsce. Obecna sytuacja na granicy tylko zaostrzyła te działania. Wczorajsze zatrzymanie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz białoruskiego wywiadu emerytowanego funkcjonariusza Straży Granicznej, wcześniej policji i Milicji Obywatelskiej, pokazuje, że Białorusini i Rosjanie mają doskonałe rozpoznawanie szczególnie w środowisku funkcjonariuszy PRL-owskich służb – zarówno specjalnych, jak i mundurowych. Są oni do dziś łakomym kąskiem. Wszystko przez brak lustracji i dezubekizacji, co spowodowało, że wielu z nich doskonale odnalazło się w strukturach III RP i mimo przejścia na emeryturę utrzymuje relacje (pewnie głównie towarzyskie) z częścią czynnych funkcjonariuszy, a to zapewnia większy bądź mniejszy dostęp do aktualnej, bardzo istotnej wiedzy.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Zdali egzamin na gorącym terenie

Biało-Czerwoni wytrzymali presję i pokonali osłabioną problemami kadrowymi Albanie w spotkaniu eliminacji mistrzostw świata. Przed konfrontacją wiadomo było, że nie mogą jej przegrać, bo w praktyce straciliby szanse na awans. Na gorącym terenie potrafili zneutralizować poczynania przeciwnika, kontrolując sytuację na boisku, zwłaszcza w drugiej części. Nie błyszczał tym razem Robert Lewandowski. Bohaterem spotkania został Sebastian Świdzki, który zdobył zwycięskiego gola kilka minut po wejściu na plac gry. Tylko kataklizm może Polakom odebrać drugie miejsce w grupie eliminacyjnej i awans do strefy barażowej. Przy najbardziej prawdopodobnym scenariuszu wystarczy pokonać Andorę, bo trudno przypuszczać, aby Albania pokonała Anglików na Wembley. Polacy są o krok od barażów, a dzięki liczbie zdobytych punktów prawdopodobnie mecz półfinałowy rozegrają u siebie. W grze naszych reprezentantów nie brakowało mankamentów, zwłaszcza w pierwszej połowie. Najważniejsze, że plan został wykonany i Polacy nadal są w grze o mundial w Katarze.



Marcin Wolski

Jarosław Niemądry

Gowin – piękny przykład politycznej lilii,
tęskni do wyborów jak karp do Wigilii.
Wierzy, że wybierze go lud, oczywiście
jeśliby się znalazł na właściwej liście.
Rozsiadł się więc niby przedni orzeł w gnieździe,
toczy wkoło wzrokiem – patrząc, kto go weźmie.
Lecz Konfederacja nawet nie wysłucha.
PSL-u przyszłość i bez niego krucha.
Od strony Hołowni ofert nie usłyszysz.
Lewica? Musiałby zawrzeć ślub z Senyszyn.
Wrócić do Platformy – ma to raczej z głowy.
Chyba, że by został u Tuska kapciowym.

Tomasz
Teluk

Kłamstwa zamiast programu

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego rozpętała się kampania kłamstw przeciwko Polsce. Napędzają ją politycy, którzy nie są w stanie w sposób demokratyczny walczyć o władzę. Dlatego ich jedynym narzędziem jest próba wzniecania niepokojów społecznych. Od tygodnia słyszymy w zasadzie jedno słowo: polexit. Choć rząd deklaruje, że nie ma intencji wychodzenia z Unii Europejskiej, Donald Tusk publicznie oświadczył, że formalnie rozpoczął się proces polexitu. Za nim to kłamstwo powtarzają inni politycy opozycji, zaprzysiężone media, a w końcu sami wyborcy, którzy ze łzami w oczach tłumaczyli, że przychodzą na wiece, bo boją się, że Polska wyjdzie z UE. To niesamowite, że PO mimo upływu wielu lat nie ma alternatywnego programu, który umożliwiłby jej przejęcie władzy w demokratycznych wyborach. Posługuje się za to kłamstwem w sposób doprowadzony do perfekcji. Czy skutecznie? Bynajmniej. Ostatnio Polska zyskała sobie sympatię polityków francuskich. Każdy z kandydatów na prezydenta, od lewa do prawa, oprócz urzędującego Macrona, wypowiedział się z uznaniem o orzeczeniu polskiego TK. Poważni politycy wiedzą, że nie chodzi o żaden exit, ale o prymat konstytucji nad prawem wspólnotowym.

Krzysztof
Wołodźko

Wszystko w imię sitwokracji

Jeszcze niedawno mogło wydawać się, że totalna opozycja, wliczając w to środowiska sędziowskie, za konstytucję gotowa jest oddać wszystko, co ma najcenniejszego. A przynajmniej zachrypnąć od gromkich krzyków na ten temat. Dziś widzimy, że nie konstytucja jest najważniejsza, ale coraz bardziej przemocowe wobec Polski unijne orzeczenia. Nikt nie ma wątpliwości, że to brutalna gra o przejęcie władzy nad państwem. Przyjmijmy scenariusz, w którym opozycja dochodzi w Polsce do władzy, a Donald Tusk, ku radości brukselskich elit, i nie tylko, przejmuje kontrolę nad instytucjami publicznymi. Jaką nagrodę za ostatnie lata otrzymają środowiska sędziowskie? Jaką nagrodę za to, że nie chcą żadnych reform i że tkwią od dekad w starych, PRL-owskich układach? Dość łatwo się domyślić – utrzymanie swojej pozycji państwa w państwie. Rzecz jasna – w symbiozie z liberalnymi elitami. Na czym polega ten proceder, dobrze było widzieć na przykładzie procesów dotyczących reprivatyzacji. Skala patologii, jaką ujawniły środowiska lokatorskie, do dziś woła o pomstę do nieba. Szczętne hasła, wciąż nowe hasła, zgodne z mądrością etapu. A chodzi tylko o to, by było tak, jak było, by utrzymały się stare sitwy.

KRYZYS MIGRACYJNY \ Nielegalni przybysze wciąż ciągną do UE

Zatrzymać napływ imigrantów ze Wschodu

Ponad 18,3 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy wykryli polscy celnicy od początku 2021 r. Tylko w październiku było ich już ponad 7 tys. Aby zatrzymać tę falę imigrantów, wkrótce rozpocznie się budowa zapory. Wczoraj zwiększona została liczba żołnierzy, którzy będą wspierać Straż Graniczną.



Z powodu presji migracyjnej zwiększona zostanie liczba żołnierzy, którzy patrolują granicę | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Budowę zapory na granicy z Białorusią zapowiedział w ubiegłym tygodniu prezes PiS Jarosław Kaczyński, wicepremier ds. bezpieczeństwa. O tych planach na Twitterze napisał też minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. „Projekt, który trafi teraz do Sejmu, zakłada stworzenie solidnej, wysokiej zapory, wyposażonej również w system monitoringu oraz detekcji ruchu” – napisał. – Takie zabezpieczenie techniczne granicy sprawdziło się już w innych krajach jako skuteczne rozwiązanie w walce z nielegalną migracją. Sprawdzi się i u nas – powiedział PAP Kamiński. Jak podkreśla resort, ustawa powinna wejść w życie możliwie jak najszybciej ze względu na pilną potrzebę zabezpieczenia granicy. Formalnym inwestorem budowy bariery będzie komendant główny Straży Granicznej, który zostanie uprawniony do powołania pełnomocnika w tej sprawie. Zostanie też powołany zespół do przygotowania i realizacji inwestycji.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch był pytany w Polsat News

m.in. o to, czy prezydent Andrzej Duda poprze projekt. – Generalnie co do kierunku – tak. Mamy już konkretne propozycje zapisów, jesteśmy w trakcie analizy. Jesteśmy też w kontakcie z przedstawicielami rządu. Ale jeśli chodzi o sam kierunek, to nie ma jakichś zasadniczych wątpliwości – zapewnił szef BBN

Obecnie granicy strzegą funkcjonariusze Straży Granicznej oraz żołnierze Wojska Polskiego. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zapowiedział na antenie Programu Pierwszego Polskiego Radia, że z powodu presji migracyjnej zwiększona zostanie liczba żołnierzy, którzy patrolują granicę. Na początku tygodnia SG była wspierana przez 3 tys. żołnierzy. Jak zapowiedział szef MON, ich liczba będzie zwiększana w zależności od potrzeb. – Jesteśmy gotowi, żeby niejako z marszu podwoić tę liczbę – zapewnił szef resortu obrony. Błaszczak poinformował na Twitterze, że żołnierze otrzymają dodatki finansowe. „Spoczywa na nich ogromna odpowiedzialność i codziennie muszą mierzyć się z niesamowitą presją. Dlatego podjąłem decyzję o przyznaniu dodatków finansowych dla tych żołnierzy, którzy obec-

nie bronią polskiej granicy” – czytamy.

SG poinformowała, że niedawno dochodziło do siłowego forsowania granicy przez duże grupy migrantów, a 12 października odnotowano 470 prób nielegalnego przekroczenia. Wszystkie zostały udaremnione. „Tylko w tym miesiącu na tym odcinku granicznym zanotowano 6,7 tys. prób, a od początku roku 18,3 tys.” – czytamy na Twitterze SG.

Niedawno SG informowała, że w porównaniu z latami poprzednimi widoczny jest wzrost liczby nielegalnych prób przekroczenia polsko-ukraińskiej granicy. Pod koniec września zatrzymano m.in. obywateli Turcji, Afganistanu, Somalii. Wiadomo, że obecnie duża część tych osób próbuje przedostać się do UE szlakiem bałkańskim. Jak sprawdziła „Codzienna”, arabskojęzyczni internauci poszukują w sieci informacji o możliwości przedostania się z Białorusi do Polski właśnie przez Ukrainę. Przemysłnicy migrantów liczą bowiem, że łatwiej będzie niepostrzeżenie przekroczyć polsko-ukraińską granicę i podróżować dalej do krajów zachodniej Europy.

Więcej o działaniach przemysłników w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

207 dni Grodzkiego

SENAT \ Już 207 dni zwleka marszałek Tomasz Grodzki z rozpoczęciem procedowania wniosku prokuratury krajowej w sprawie uchylenia mu immunitetu. Na polityku KO ciążyą liczne zarzuty korupcyjne.

Marszałek Tomasz Grodzki jest podejrzewany przez prokuraturę o przyjęcie licznych korzyści majątkowych, gdy był wziętym chirurgiem w jednym ze szpitali w Zachodniopomorskiem. Mimo że wniosek o uchylenie immunitetu jest szczegółowo uzasadniony, to jednak zo-

stał schowany do szuflady. Politycy Koalicji Obywatelskiej podkreślają, że dokumenty prokuratorów zawierają błędy formalne. Jednocześnie marszałek Grodzki wytoczył wiele procesów dziennikarzom.

..... (jal)

PiS się umacnia

SONDAŻ \ Z najnowszego badania pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.pl wynika, że PiS może liczyć na 40 proc. poparcia. To wzrost o 3 pkt proc. i najwyższy wynik od miesiący.

Na drugim miejscu znajduje się Koalicja Obywatelska z poparciem 26 proc. – wzrost o 1 pkt. Na podium jest także Polska 2050, choć partia Szymona Hołowni traci 2 pkt proc. i notuje wynik na poziomie 12 proc. 7 proc. badanych wskazało

na Konfederację, co oznacza spadek aż o 4 pkt proc. Tyle samo ma Lewica. Poza Sejmem znaleźliby się politycy Kukiz’15 i Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy zgromadzili po 2 proc.

..... (jal)

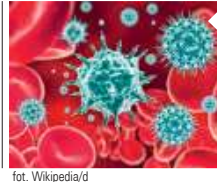
Nie rozumiemy czeskich partnerów

TYGODNIK „GP” \ W najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” minister klimatu Michał Kurtyka ujawnia szczegóły rozmów z Czechami w sprawie kopalni Turów. – Nie rozumiemy zachowania czeskich partnerów – mówił minister.

„Zaskakujące było to, że odbyliśmy 17 tur rozmów. Oznacza to, że 17 razy polscy negocjatorzy zjawiali się w Ministerstwie Środowiska Republiki Czeskiej. To były zespoły po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób – w zależności od tematu – które miały znaleźć rozwiązanie wszystkich problemów prawnych, technicznych i gospodarczych. Pomimo że rozmowy były skomplikowane i dotyczyły szczegółowych kwestii, to jednak w tak długi czas można się jednak porozumieć. Można znaleźć takie rozwiązanie, które jest w pół drogi i respektuje suwerenność obydwu państw, a przy okazji uwzględnia wszystkie potrzeby społeczności lokalnej. Ta masa pracy, która została wykonana, jest do zważenia na szali z tym, że zacinamy się o rzeczy, które są standardem w relacjach mię-

dzynarodowych” – powiedział „GP” Michał Kurtyka. Minister przypomina, że negocjacje były o tyle dziwne, że Czesi dwukrotnie przyjęli i podpisali porozumienie z Polakami. Kurtyka nie zostawia też suchej nitki na TSUE. „Dziwi nas i nie rozumiemy, dlaczego nasze argumenty nie zostały wzięte pod uwagę przez panią sędzię. Nie przychylnono się do naszego wniosku o rozpatrywanie sprawy w pełnym składzie. (...) Zastosowano w zamian środek, który nie tylko wyprzedza wyrok, ale jest też nieproporcjonalnie większy niż możliwy wyrok. Jak w takiej sytuacji funkcjonować, gdy mamy poczucie, że postanowienie, które powinno mieć jakieś uzasadnienie, jest krzywdząco lakoniczne i arbitralne?” – powiedział Kurtyka.

..... (jal)


MEDIA \ Tusk wywala do kosza projekt likwidacji TVP Info

Sromotna porażka Trzaskowskiego

Wirtualna Polska poinformowała, że „choć Platforma Obywatelska zebrała wymagane podpisy, obywatelski projekt ustawy o likwidacji TVP Info i abonamentu radiowo-telewizyjnego trafi do szuflady”. Według doniesień portalu inicjatywa ta miała zostać zatrzymana przez lidera formacji Donalda Tuska.

Adrian Siwek

Pomysł likwidacji TVP Info mocno promowany był przez ówczesnego lidera Platformy Obywatelskiej Borysa Budkę oraz prezydenta Warszawy i wiceszefa tej partii Rafała Trzaskowskiego. – Zamiast rzetelnej informacji mamy fabrykę hejtu, nienawiści, ale przede wszystkim biuletyn partyjny zamiast normalnej telewizji informacyjnej. Telewizję publiczną należy zbudować



Donald Tusk uznał inicjatywę Trzaskowskiego za politycznie mało opłacalną
fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

od nowa, trzeba przywrócić standardy rzetelnego dziennikarstwa – grzmiał wówczas Budka.

We wtorek Trzaskowski w rozmowie z Wirtualnymi Mediami przekazał, że akcja zakończyła się sukcesem i udało się zebrać 100 tys. podpisów pod projektem.

– Podpisy zebrane. Jeszcze nie podjęliśmy decyzji, kiedy projekt trafi do parlamentu – poinformował. Teraz wszystko wskazuje jednak na to, że kontrowersyjny pomysł Platformy Obywatelskiej trafi do kosza.

Według informacji Wirtualnej Polski pomysłowi sprze-

ciwił się obecny lider formacji Donald Tusk. – Tusk uznał inicjatywę Trzaskowskiego za politycznie mało opłacalną – przekazał portalowi anonimowy informator z PO z otoczenia lidera partii. – Donald ma grubą skórę. Uznał, że to będzie pokaz słabości z jego strony, jeśli będzie krzyczał o likwidacji TVP. To nie w jego stylu – przekonywał.

Rozmówca WP przyznał, że projekt ten umarł śmiercią naturalną. – Tusk uważa, że jest to politycznie mało opłacalne. Widział, że zbiórka podpisów w tej sprawie szła opornie, poza tym to nie jego pomysł, tylko Rafała. A Rafał wpływu na politykę Tuska nie ma żadnego – stwierdził. – Nie ma większości dla tego projektu, nie ma sensu kopać się z koniem. Zamiast przedkładać w Sejmie projekt ustawy woli uderzać w dziennikarzy TVP w bezpośrednich starciach, głównie na konferencjach prasowych – dodał.

Członkini Rady Mediów Narodowych, posłanka

Prawa i Sprawiedliwości Joanna Lichocka wyraziła wątpliwość, czy Platformie Obywatelskiej udało się zebrać wymaganą liczbę podpisów. – Było wiadomo, że to się PO nie uda, ponieważ ludzie nie chcieli się podpisywać pod tym wnioskiem. Moim zdaniem oni w ogóle nie dali rady zebrać tych podpisów. Sama widziałam, jak w miasteczku Wilanów bardzo krótko zbierali podpisy, bo ludzie po prostu nie byli tym zainteresowani – stwierdziła w rozmowie z „Codzienną”. – Polacy chcą mieć wolne media, chcą mieć pluralizm, więc postulaty likwidacji mediów publicznych czy jednego z kanałów, czyli TVP Info, uznają za zamach na wolność słowa, i to jest oczywistość – dodała. Joanna Lichocka oceniła, że postulat likwidacji TVP Info był czymś skandalicznym. – W tym przypadku Donald Tusk przyznaje się do klęski swojej formacji – zakończyła.

Braun zarobił, ale dostał nagane

SKANDAL \ „Będziesz pan wisiał!” – to są słowa, które poseł Konfederacji Grzegorz Braun skierował do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego w czasie wrześniowego posiedzenia Sejmu. Spotkały się one ze zdecydowanym sprzeciwem polityków oraz wielu internautów. Sprawę prowadzi prokuratura, a wczoraj posła ukarała sejmowa Komisja Etyki Poselskiej. Zwolennicy Brauna wciąż prowadzą zbiórkę na jego „działalność” i zebrali już ponad 406 tys. zł.

W czwartek 16 września w Sejmie, podczas gdy minister zdrowia Adam Niedzielski udzielał informacji dotyczących polityki rządu w walce z pandemią COVID-19, na mównicy pojawił się Grzegorz Braun, poseł Konfederacji znany z krytycznego podejścia do pandemii i wprowadzanych restrykcji. Krótko po tym, jak skończył mu się czas, zwrócił się do Adama Niedzielskiego słowami: „Będziesz pan wisiał!”, pokazując palcem w stronę ministra zdrowia. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek złożyła wniosek do prokuratury ws. używania gróźb karalnych przez posła. Po-

dobny wniosek złożył minister Niedzielski. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie słów kierowanych przez posła Brauna.

Wczoraj poseł Braun został ukarany przez sejmową Komisję Etyki Poselskiej. Wniosek do komisji o ukaranie polityka skierowała grupa 59 posłów, a Braunowi zarzucono naruszenie art. 6 i 7 Zasad Etyki Poselskiej, które mówią o zasadzie dbałości o dobre imię Sejmu i zasadzie odpowiedzialności. Przewodniczący komisji Jan Łopata (PSL) informował, że Grzegorz Braun w czasie posiedzenia komi-

sji zwracał uwagę posłów na kontekst wypowiedzianych przez niego słów oraz jego stosunek do realizowanego programu szczepień i postawę wobec pandemii, a także poprosił posłów, aby to uwzględnili. – Wszyscy wniosek o ukaranie najwyższą możliwą przez Komisję Etyki karą, czyli karą nagany, podjęli jednogłośnie – wskazał Łopata.

Wiceprzewodnicząca komisji Monika Falej (Lewica) podkreśliła dla PAP, że słowa, które wypowiedział podczas sejmowej debaty Braun, wypełniały także znamiona przepisu art. 190 Kodeksu karnego, czyli groźby karalnej, a także narażają na szwank dobre imię Sejmu. – Słowa nienawiści, groźby karalne to krok do tragedii i zachęta do przestępczych czynów – powiedziała Falej.

Na pomoc posłowi Konfederacji ruszyli jego zwolennicy, którzy na stronie Zrzutka.pl zorganizowali zbiórkę pieniędzy, aby poprzeć jego działalność. Ze strony wynika, że zbiórkę prowadzi Fundacja Osuchowa, a zebrano już ponad 406 tys. zł.

(pt, Niezależna.pl)

Struzik przeprosił Kaczyńskiego

POLITYKA \ Marszałek Adam Struzik przeprosił na Twitterze prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. PSL-owski marszałek województwa mazowieckiego porównał lidera Zjednoczonej Prawicy do Hitlera.

„Przepraszam Jarosława Kaczyńskiego za to, że w dniu 19 marca 2019 r. na portalu Twitter, opublikowałem wizerunek Jarosława Kaczyńskiego upodobniony do wizerunku Adolfa Hitlera. Ubolewam, że w wyniku mojego bezprawnego działania bezpodstawnie naruszyłem dobre imię, wizerunek i godność Jarosława Kaczyńskiego. Adam Struzik” – taką informację zawiesił na swoim profilu Struzik. Co ciekawe, jego wpis z przeprosinami stał się jednocześnie najpopularniejszą jego informacją. Informację podało dalej kilka tysięcy osób. Wiadomość zdobyła tak olbrzymią popularność, mimo że polityk PSL postanowił ją umieścić późno w nocy. To nie koniec kar. Marszałek

ma także wpłacić 10 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia na rzecz Wspierania Hospicjum im. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim i zwrócić Kaczyńskiemu poniesione koszty postępowania apelacyjnego.

Jeszcze w marcu 2019 r. Struzik był pewny siebie. „Nie będzie żadnych przeprosin, bo nikogo nie obraziłem. Pozdrawiam wszystkich nienawistników, ludzi zawziętych, oszczerców, kłamców, pogardliwców, wszystkich bez elementarnego poczucia humoru. Spróbujcie się nad sobą przez chwilę zastanowić. W Dniu Szczęścia pozdrawiam” – pisał wtedy marszałek, który swoją funkcję sprawuje od 20 lat.

(jal)

AWARIA W SEJMIE

PARLAMENT \ Zaplanowane na godz. 14.30 głosowanie nie odbyło się z powodu awarii systemu głosowania w Sejmie. O awarii poinformowała prowadząca obrady wicemarszałek Izby Małgorzata Gosiewska (PiS).



Wikipedia/d

HOŁD DLA BOHATERA

PAMIĘĆ \ Przedstawiciele ambasady RP w Londynie złożyli wieńce na odrestaurowanym grobie pułkownika Józefa Hartmana, który w czasie II wojny światowej był szefem wyszkolenia cichociemnych.

PANDEMIA \ W Polsce w pełni zaszczepionych jest 19,65 mln osób

Wielomilionowe wsparcie dla DPS-ów

Ponad 231,6 mln zł przeznaczył do tej pory rząd na wsparcie domów pomocy społecznej w walce z pandemią koronawirusa – poinformował wczoraj resort rodziny i polityki społecznej. Znaczna część tej kwoty – 137,6 mln zł – do placówek trafiła już w ubiegłym roku. DPS-y otrzymały także wsparcie ze środków unijnych, które mogły zostać przeznaczone m.in. na zakup środków ochrony indywidualnej. Wsparcie otrzymało do tychczas 866 domów na kwotę blisko 289,5 mln zł.

Paweł Tunia

Jak informuje resort rodziny i polityki społecznej, dodatkowe środki w wysokości 231,6 mln zł pochodzą z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 oraz rezerw



Według wczorajszych danych Ministerstwa Zdrowia w szpitalach przebywało 2,72 tys. zakażonych, natomiast rok temu było to 5,67 tys. chorych | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

celowych budżetu państwa i w latach 2020–2021 zostały rozdysponowane do domów pomocy społecznej. Gros tej kwoty – 137,6 mln zł – do placówek trafiło już w ubiegłym roku. DPS-y otrzymały także wsparcie ze środków unijnych, które mogły zostać przeznaczone m.in. na zakup środków ochrony indywidualnej, zapewnienie miejsc tymczasowego pobytu dla miesz-

kańców i kadry DPS-ów, dopłaty do wynagrodzeń personelu tych placówek oraz dofinansowanie tymczasowego zatrudnienia nowych osób. Wsparcie otrzymało do tychczas 866 domów na kwotę blisko 289,5 mln zł. Z kolei w bieżącym, 2021 r., wsparcie DPS-ów zostało zaplanowane w wysokości ponad 94 mln zł. Blisko 49,3 mln zł pochodzi z Funduszu Przeciwdziałania CO-

VID-19 i przeznaczone jest na zadania związane z przeciwdziałaniem skutkom rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

Natomiast sytuację epidemiologiczną w kraju ocenił wczoraj specjalista, wirusolog prof. Włodzimierz Gut, który powiedział PAP, że w przeciwieństwie do poprzednich fal epidemii COVID-19 obecna fala wzrasta już nie tak szybko i nie

jest tak wysoka, co spowodowane jest m.in. tym, że duża część społeczeństwa jest zaszczepiona przeciwko COVID-19. – Jeżeli chodzi o szczepienia, to jesteśmy dokładnie między Paryżem a Moskwą – uznał, a to z kolei przekłada się na liczbę zachorowań i zgonów. Prof. Gut wskazał, że w Rosji umiera dziennie 800–900 pacjentów, a z kolei we Francji tych przypadków jest zdecydowanie mniej. – Służba zdrowia wytrzyma [tę falę zachorowań], respiratorów wystarczy – podkreślił prof. Gut dla PAP. Obecnie koronawirus atakuje młodsze roczniki, z tego powodu mniejsza jest też liczba umierających z COVID-19. Według wczorajszych danych Ministerstwa Zdrowia w szpitalach przebywało 2,72 tys. zakażonych COVID-19, tydzień temu hospitalizowanych było 1,96 tys., a dwa tygodnie temu – 1,57 tys. Natomiast rok temu, 13 października 2020 r., w szpitalach było 5,67 tys. chorych.

Kaczyński odejdzie z rządu

POLITYKA \ Wczoraj podczas posiedzenia Klubu Parlamentarnego PiS Jarosław Kaczyński miał zapowiedzieć rezygnację z pracy w rządzie. Lider Zjednoczonej Prawicy stwierdził, że teraz czas skupić się na zarządzaniu partią.

Do rezygnacji z pełnionej funkcji ma dojść na przełomie roku. – Prezes wskazywał, że ze względu na funkcję wicepremiera w siedzibie partii pojawia się raz na tydzień i że jest to niewystarczające – powiedział PAP jeden z posłów PiS. Inny przekazał, że Kaczyński wzywał też polityków PiS do większej aktywności w mediach społecznościowych. – Podkreślał, że w 2015 r. PiS wygrało wybory między innymi dzięki aktywności w internecie, podobnie było w roku 2019, ale teraz ten kanał jest zaniedbany i trzeba to jak najszybciej zmienić – mówił jeden z parlamentarzystów.

Jarosław Kaczyński wszedł do rządu w ubiegłym roku. Wtedy doszło do dużej rekonstrukcji, w ramach której wymieniono kilku mi-

nistrów. Powołanie Jarosława Kaczyńskiego do rządu miało ułatwić funkcjonowanie wewnętrznej koalicji. Również obecnie Zjednoczona Prawica pracuje nad korektami w rządzie. Praktycznie przesądzone wydaje się powołanie Ministerstwa Sportu. W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z posłem Kamilem Bortnicukiem, który jest przymerzany na stanowisko szefa resortu sportu. Ciągłe jednak nie wiadomo, kiedy ostatecznie dojdzie do skutku. Wczoraj rzecznik PiS Radosław Fogiel mówił, że najprawdopodobniej wszystko jasne stanie się w przyszłym tygodniu. – Kto za kogo i kiedy, najprawdopodobniej o wszystkim będzie informować kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości,

pan premier Mateusz Morawiecki w przyszłym tygodniu, więc ja jeszcze chwilę spuszczę na to zasłonę milczenia – odpowiedział Fogiel. Problem jest jednak taki, że podobne zapowiedzi padały również w ubiegłym tygodniu. Nadal nie wiadomo, kto może przejąć Ministerstwo Rozwoju, które opuścił Jarosław Gowin. W tym kontekście wymienia się jako ministra Marcina Ociepę, który również opuścił lidera Porozumienia. Nadal jednak ostatecznie nie wiadomo, jak będzie wyglądał rząd po rekonstrukcji. Politycy PiS mówią o zmianach kosmetycznych. Z drugiej strony wykluczano również możliwość, aby Jarosław Kaczyński odchodził ze stanowiska wicepremiera.

Jacek Liziniewicz

Z ZOMO do KGB

SŁUŻBY \ Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali mężczyznę pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Białorusi. Podejrzany, zatrzymany na polecenie Prokuratury Krajowej, to członek ZOMO z czasów stanu wojennego, później Milicji Obywatelskiej, a nawet policji. Służbę zakończył w 2001 r. jako porucznik Straży Granicznej.

Rzecznik koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował, że decyzją sądu podejrzany o współpracę z białoruskimi służbami specjalnymi polski obywatel został aresztowany na 3 miesiące. Przedstawiono mu zarzut szpiegostwa na rzecz obcego wywiadu (art. 130 k.k.), czyli Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Białoruś. KBP lub KGB to służba specjalna Białorusi zajmująca się wywiadem, kontrwywiadem, kontrwywiadem wojskowym, wywiadem radiowym, kontrwywiadem radiowym, bezpieczeństwem wewnętrznym, bezpieczeństwem ekonomicznym i osłoną kontrwywiadowczą funkcjonariuszy państwa.

Żaryn podkreślał, że ABW będzie prowadzić dalsze

czynności, żeby wyjaśnić wszystkie okoliczności pracy mężczyzny na rzecz białoruskich służb. „Ten mężczyzna przez szereg lat był związany ze służbami mundurowymi, a od 20 lat jest emerytem” – dodał Żaryn. Zaznaczył przy tym, że śledztwo jest niejawne, ponieważ zatrzymany jest oskarżany o szpiegostwo. „Zatrzymanie jest związane z autonomiczną pracą polskiego kontrwywiadu i prokuratury, jest związane z działalnością obcych służb, w tym przypadku białoruskich, na naszym terenie” – poinformował Żaryn.

ABW podkreśla, że niewykluczone są kolejne zatrzymania w tej sprawie, stąd nie może przekazać dalszych informacji.

Piotr Korycki/ABW



Komisja więzienna uznała osadzonego w jednym z rosyjskich łagrów Aleksieja Nawalnego za terrorystę oraz ekstremistę. Z kolei Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej zdecydował się na połączenie kilku spraw karnych prowadzonych wobec rosyjskiego opozycjonisty i jego bliskich współpracowników w jedno postępowanie.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Aleksiej Nawalny za pośrednictwem portalu społecznościowego Instagram poinformował w żartobliwy sposób o tym, że komisja więzienna zgłosiła jednogłośnie za wpisaniem go na listę terrorystów oraz ekstremistów. – Nad moją pryczą zawisła niedawno tabliczka „terrorysta” – oznajmił 45-letni mężczyzna.

Rosyjski opozycjonista, ironizując, nie krył zadowolenia z faktu, że nie jest już traktowany jako więzień skłonny do ucieczki, a zatem będzie poddawany rzadszym

KREML \ Szykuje się „megasprawa karna” wobec rosyjskiej opozycji

Nawalny uznany za terrorystę i ekstremistę



Rosyjski opozycjonista trafił do łagru w lutym 2021 r., po tym jak moskiewski sąd odwiślał wyrok 2,5 roku pozbawienia wolności za rzekome defraudacje finansowe | fot. MAXIM SHEMETOV/Reuters/Forum

i rygorystycznym kontrolom przez strażników.

Według Nawalnego 70 proc. osadzonych osób, które są zaliczone do kategorii ekstremiści, to muzulmanie, a poza nimi również nacjonalisci i chuligani.

– Bałem się, że zażądają ode mnie całowania portretów Putina i uczenia się na pamięć cytatów byłego prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa, ale nie ma takiej potrzeby – żartował Nawalny.

Rosyjski opozycjonista trafił do łagru w lutym 2021 r., po tym jak moskiewski sąd odwiślał wyrok 2,5 roku pozbawienia wolności za rzekome defraudacje finansowe. Zdaniem rosyjskiego wymiaru sprawiedliwości złamaniem

warunkowego zawieszenia kary był pięcioletni pobyt Nawalnego w berlińskiej klinice. W Niemczech opozycjonista był leczony po zatruciu bojowym środkiem nowiczką, za którym stoją rosyjskie służby.

W tym tygodniu Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej zdecydował się na połączenie spraw Aleksieja Nawalnego i jego bliskich współpracowników w jedno olbrzymie postępowanie. W ramach tej „megasprawy karnej” znalazły się oskarżenia o kierowanie działalnością ekstremistyczną, jak i udział w niej oraz jej finansowanie. Jak zauważył Iwan Żdanow, jedyną spośród ostatnich poważnych spraw karnych, która nie została włączona, jest defraudacja środków.

Z kolei w poniedziałek rosyjska agencja informacyjna RIA Novosti poinformowała, że moskiewski sąd odrzucił pozew Nawalnego przeciwko prokuraturze w sprawie zablokowania jego kanału na YouTube. Kanał doradzał Rosjanom, jak głosować w niedawnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo do Dumy Państwowej odniosła w nich proputiniowska partia Jedna Rosja za sprawą fałszerstw na masową skalę.

Szef NATO apeluje o jedność

LIZBONA \ Podczas odbywającej się w Portugalii 67. sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO sekretarz generalny Jens Stoltenberg zaapelował, by wyzwania dla bezpieczeństwa nie doprowadziły do podziałów i sporów wewnątrz organizacji. W tym kontekście wymienił m.in. stale napiętą sytuację w Afganistanie.

W skład Zgromadzenia Parlamentarnego NATO wchodzi 269 członków z 30 państw sojuszników, przedstawiciele 12 krajów stowarzyszonych i cztery delegacje krajów stowarzyszonych regionu Morza Śródziemnego, a także osiem delegacji parlamentarnych o statusie obserwatorów. ZP NATO obraduje podczas dwóch sesji plenarnych, wiosennej i jesiennej, odbywających się w poszczególnych państwach członkowskich.

Miejscem 67. sesji była Lizbona. Przedmiotem obrad były m.in. przygotowania do przyjęcia strategii NATO 2030 oraz sprawy związane z kontrolą zbrojeń i dezinformacją. Rozmawiano także o Rosji, Chinach, Afryce Północnej oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie, w tym o udziale NATO w Afganistanie.

Ostatnią z wymienionych kwestii poruszył szef Sojuszu Jens Stoltenberg. – Sojusznicy nie zawsze zgadzają się w każdej kwestii (...), ale ostatecznie wszyscy zgadzamy się co do tego, że jesteśmy silniejsi, gdy stoimy razem – powiedział Stoltenberg. – Potrzeba sojuszu transatlantyckiego jest teraz najsilniejsza od zakończenia zimnej wojny – wskazał. – Mimo kryzysu w Afganistanie Europa i Ameryka Północna muszą zachować jedność w ramach NATO – dodał. Stoltenberg przyznał, że zmiany w Afganistanie związane z przejęciem władzy przez talibów to cios dla całego Sojuszu. Szef NATO zaapelował przy tym do sojuszników o wyciągnięcie wniosków z afgańskiej porażki i zjednoczenie w celu skutecznej walki z zagrożen-

niami dla bezpieczeństwa. – Musimy użyć całej siły, jaką mamy, aby pociągać talibów do odpowiedzialności za ich zobowiązania – powiedział Stoltenberg.

Odnosił się też do konfrontacyjnej postawy Rosji i Chin wymierzonej w Sojusz. – Rosja odpowiada za agresywne działania wymierzone w sąsiednie kraje i próbuje ingerować w demokrację krajów NATO – wskazał. W kontekście Chin szef Sojuszu przypomniał, że wywierają presję na inne kraje i za wszelką cenę chcą kontrolować własnych obywateli. Warto przypomnieć, że kilka miesięcy temu Stoltenberg wskazał Rosję i Chiny jako największe wyzwania, przed którymi NATO stanie w najbliższych kilku latach.

Konrad Wysocki

Lewica wyrugowała Kolumba

MEKSYK \ Władze meksykańskiej metropolii ogłosiły, że statua Krzysztofa Kolumba na trwałe zniknie z głównej arterii miasta. Na miejscu pomnika stanie monument kobiety prekolumbijskiej.

Burmistrz miasta Meksyku i posłanka lewicowego Ruchu Odrodzenia Narodowego Claudia Sheinbaum oświadczyła, że pomnik Krzysztofa Kolumba ufundowany przez meksykańskiego bankiera Antonia Escandóna w 1875 r. trwale opuścił główną aleję miasta Paseo de Reforma, gdzie znajdują się główne atrakcje turystyczne oraz luksusowe hotele, restauracje i butik. Podczas wtorkowego wystąpienia z okazji 529. rocznicy przybycia Kolumba do Ameryki i hiszpańskiego święta narodowego Dnia Hiszpańskości urzędnik oświadczyła, że w prestiżowej lokalizacji stanie replika rzeźby „Młoda kobieta z Amajac”, wykonanej przez rdzennych mieszkańców kraju w czasach prekolumbijskich. Monument trzy razy większy od dotychczasowego będzie przypominał mieszkańcom miasta i turystom o prześladowaniach

kobiet zapoczątkowanych przez kolonizatorów.

Sheinbaum poinformowała, że usunięcie pomnika odkrywcę jest częścią procesu „dekolonizacji” najbardziej reprezentacyjnych ulic miasta. Wcześniej do zakładu konserwatorskiego trafiły figury hiszpańskiego dominikanina, kronikarza i obrońcy Indian Bartolomégo de las Casas oraz franciszkanina i towarzysza Kolumba Juána Pereza. Pomniki przypominające hiszpańską obecność w Ameryce mają trafić do muzeów lub okolicznych parków. Decyzja urzędu miasta wpisuje się w politykę prezydenta Meksyku Andrésa Manuela Lópeza Obradora, który głosi okrucieństwo hiszpańskich kolonizatorów i kwestionuje europejski wkład w dziedzictwo kulturowe kraju.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



BLOGERKA GABBY PETITO ZOSTAŁA UDUSZONA

USA \ Koroner Brent Blue poinformował, że przyczyną śmierci Gabby Petito było uduszenie. Ciało 22-letniej blogerki odnaleziono w ubiegłym miesiącu w pobliżu parku Grand Teton w stanie Wyoming.

fot. Instagram/d



fot. Twitter/d

ROZWIANO WĄTPLIWOŚCI WS. DZIEDZICZENIA TRONU

HAGA \ Premier Niderlandów Mark Rutte w odpowiedzi na zapytanie parlamentarzystów poinformował, że następca tronu może poślubić osobę tej samej płci i nie traci praw do korony.

ŚWIAT

7

Do Niemiec dociera coraz więcej imigrantów szlakiem przez Białoruś. Tamtejsze służby biją na alarm, a lokalne władze domagają się reakcji Komisji Europejskiej. – Objawy możemy leczyć w Eisenhuettenstadt, ale przyczyna leży w Mińsku i trzeba to powstrzymać – oznajmił szef MSW Brandenburgii Michael Stuebgen.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Do natężenia procedury nielegalnej migracji szlakiem przez Białoruś, a następnie Polskę, doszło w sierpniu. To od tego miesiąca niemieckie służby rejestrują coraz większą liczbę przybyszów – ponad 4,3 tys. przypadków.

Jak podają, tylko do 11 października przybyło ich prawie 2 tysiące, podczas gdy od stycznia do lipca zarejestrowano jedynie 26 takich przypadków.

Dane te dobitnie świadczą o tym, że reżim Alaksandra Łukaszenki celowo otworzył

KRYZYS MIGRACYJNY \ Ośrodki dla imigrantów w Niemczech szybko się zapełniają

Berlin z przerażeniem patrzy na działania Łukaszenki

nowy szlak migracyjny w celu podważania granic Polski i krajów bałtyckich, a przy tym wschodniej granicy UE.

W przeciwieństwie do narażonej części negatywnie nastawionych do rządu w Warszawie mediów w Polsce krajem pochodzenia większości migrantów nie jest wcale Afganistan, lecz Irak. Liczni wśród imigrantów są również obywatele Syrii, Jemenu i Iranu.

Temat granicy białorusko-polskiej jest coraz częściej podejmowany w niemieckich mediach, w których pomimo, że są one w większości negatywnie nastawione do polskiego rządu, zauważalne jest zrozumienie dla prowadzonych przez niego działań mających na celu jej uszczelnienie.

Wynika to też z tego, że kolejne landy, w szczególności Brandenburgia, Saksonia i Meklemburgia-Pomorze Przednie, muszą mierzyć się



Do natężenia procedury nielegalnej migracji szlakiem przez Białoruś, a następnie przez Polskę, doszło w sierpniu | fot. Fabian Bimmer/Reuters/Forum

z płynącą z tego kierunku falą migrantów.

Najgorsza sytuacja panuje w Brandenburgii, w której

to centrach dla imigrantów zaczyna brakować miejsc. W ośrodku, który może pomieścić 3,5 tys. osób, już

stworzono dodatkowe miejsca w namiotach, kontenerach i innych lokalizacjach.

Jak zwracał uwagę w rozmowie z dpa szef Eisenhuettenstadt, w centrum dla imigrantów, położonym w Brandenburgii przy granicy z Polską, sytuacja na razie nie jest dramatyczna, ale jest trudna. Podkreśla on przy tym, że największym wyzwaniem jest zapewnienie imigrantom niezbędnych warunków sanitarnych w związku z pandemią koronawirusa.

Z apelem o reakcję w tej sprawie do Komisji Europejskiej zwrócił się z kolei szef MSW tego landu Michael Stuebgen. – Czekam, aż w końcu Łukaszenka zakończy ten handel ludźmi. Objawy możemy leczyć w Eisenhuettenstadt, ale przyczyna leży w Mińsku i trzeba to powstrzymać – podkreślił Stuebgen.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Z ojca zgwałconej dziewczyny zrobili homofoba

USA \ Media i lewica zrobiły z 48-letniego Scotta Smitha homofobicznego rodzica, który zagraża pracownikom okręgów szkolnych. Po kilku miesiącach od swojego głośnego aresztowania mężczyzna wyznał mediom, co w ogóle zaszło.

Smith 22 czerwca wziął udział w zebraniu okręgu szkolnego Loudoun dotyczącym wprowadzenia w jego szkołach zasad gender. W czasie zebrania wdał się w sprzeczkę z lewicową aktywistką. Kiedy obecny na sali policjant próbował go uspokoić, Smith odsunął jego rękę, po czym inni się na niego rzucili, spacyfikowali go i wyprowadzili w kajdankach. Został później skazany na 10 dni więzienia w zawieszeniu na rok. Lewicowe media zrobiły z niego homofoba, a związki nauczycieli wykorzystywały ten incydent, żądając od administracji Bidena rozprawy z protestującymi rodzicami.

Smith w końcu opowiedział mediom, co zaszło. Wyznał, że 28 maja jego 15-letnia córka została zgwałcona przez transpłciowego rówieśnika. Stało się to w toalecie dla dziewcząt, do której uczeń ten miał dostęp z powodu panujących w szkole zasad gender. O tym, co zaszło, dowiedział się, kiedy został wezwany do szkoły przez jej radę. Powiedziano mu jednak, że załatwią to wewnętrznie i nie powiadomią o sprawie policji. Policję wezwali jednak, kiedy zrobił im o to awanturę.

Wkrótce potem Smith trafił ze swoją córką do szpitala. Powiedział lekarzowi, co zaszło, a ten przeprowa-

dził odpowiednie badanie i po potwierdzeniu, że została zgwałcona, sam złożył zawiadomienie. Chłopaka aresztowano po dwóch miesiącach, ale wypuszczono go z aresztu. 6 października, tydzień przed swoim procesem, ponownie został aresztowany za kolejną napaść seksualną w innej szkole tego okręgu i obecnie przebywa w areszcie dla niepełnoletnich.

Na słynnym już spotkaniu 22 czerwca Smith chciał opowiedzieć o tej sprawie. Superintendent tego okręgu Scott Ziegler powiedział jednak wcześniej, że nic nie wiedzą o chłopcach wykorzystujących wspólną toaletę do ataków seksualnych, i zacytował badania lewicowego magazynu „Time”, według których ich ryzyko jest minimalne. To zirytowało Smitha i doprowadziło do awantury.

W związku z tą sprawą ok. 60 rodziców i nauczycieli zaprezentowało na spotkaniu z władzami okręgu we wtorek wieczorem. Domagają się ich rezygnacji. – To nie są Chiny, to USA, nie damy się uciszyć! – powiedział im jedna z matek.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Komisja Europejska chce kompromisu z Londynem

BREXIT \ Komisja Europejska chce zaproponować Londynowi pakiet rozwiązań, który ułatwi im handel z Irlandią Północną. Nie zgadza się jednak na postulowaną przez UK całkowitą zmianę protokołu.

Kwestia Irlandii Północnej stała się głównym punktem spornym w negocjacjach UK z UE. Po brexitie jej granica z Irlandią stała się bowiem zewnętrzną granicą UE. Równocześnie w ramach tzw. porozumienia wielkopiątkowego mającego zakończyć konflikt w Irlandii Północnej rząd UK zgodził się, że ta granica będzie czysto symboliczna.

Ostatecznie Irlandia Północna, nadal będąc częścią UK, pozostała więc na wspólnym rynku UE, a granicę celną poprowadzono przez Morze Irlandzkie. To jednak nie podoba się wielu Brytyjczykom i irlandzким unionistom. Jak donosi agencja Reuters, KE proponuje Londynowi kompromisowe rozwiązanie, które ułatwi wysyłanie towarów z głównej wyspy do irlandzkich sklepów.

W ramach tego porozumienia kontrole celne je-

dzenia czy leków będą na tej granicy ułatwione, jeśli przeznaczeniem towarów jest Irlandia Północna, a nie dalszy eksport. Równocześnie na jej terytorium będzie można sprowadzać schłodzone mięso.

Minister brexitu David Frost powiedział, że Londyn przyjrzy się tym propozycjom, ale ponownie zażądał negocjacji nad nowym protokołem. Na to KE jednak nie chce się zgodzić. Szczególnie nie podoba im się żądanie, aby ocena przestrzegania tego protokołu została wyłączona z kompetencji TSUE. Wiceprezydent KE ds. relacji z UK Maroš Šefčovič powiedział jednak, że podczas niedawnej wizyty w Londynie Brytyjczycy nie mówili mu, że TSUE jest dla nich problemem.

.....
(wm)
Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

GAZ \ Gazowy kryzys umacnia Rosję, która próbuje uzależnić od siebie UE

Nord Stream 2 już osłabił Europę

Rosji jest na rękę, aby UE była od niej uzależniona energetycznie, gdyż chce ją osłabić – uważa dziennik „El Independiente”. W Europie już jest kryzys związany z wysokimi cenami energii. – To efekt klimatycznej polityki UE oraz spekulacyjnej gry Rosji na rynku gazu – uważa wiceminister aktywów Maciej Małecki.

Jan Kamieniecki

Hiszpańska gazeta internetowa zwraca uwagę, że oczekiwanie na uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 zbiega się w czasie z kryzysem energetycznym w UE przejawiającym się rekordowymi cenami gazu i prądu. „Ten kryzys umacnia Rosję. Gazprom posiada wystarczająco dużo gazu ziemnego, aby wypełnić niedobory surowca w Europie i obniżyć jego cenę, ale tego nie robi” – zaznacza „El Independiente”.

– Rosji jest na rękę, aby Unia Europejska stała się od niej uzależniona energetycznie, gdyż chce ją osłabić – ocenił cytowany przez hiszpański dziennik Nicolas de Pedro, analityk brytyjskiego think tanku The Institute for Statecraft. Eks-



Według „El Independiente” gazociąg Nord Stream 2 osłabi Unię Europejską | fot. Wikipedia/d

pert przypomniał wypowiedź szefa rosyjskiego MSZ Siergieja Ławrowa, który stwierdził, że nie uznaje UE za „politycznego aktora”.

„El Independiente” podkreśla, że budowę Nord Streamu 2 ukończono pomimo sprzeciwu Polski i państw bałtyckich. Zdaniem gazety na tej inwestycji skorzysta ją przede wszystkim Rosja

oraz Niemcy. Przypomina, że rosyjski gazociąg to polityczne przedsięwzięcie pełne kontrowersji. „Część europolsów domaga się śledztwa przeciwko Gazpromowi za łamanie unijnych przepisów, – dodaje gazeta.

„Obecność w konsorcjum budującym Nord Stream 2 byłego kanclerza Gerharda Schroedera dowodzi bezpo-

średniego zaangażowania politycznych elit z Berlina w budowę gazociągu. Nawet ustępująca kanclerz Angela Merkel otwarcie popierała tę inwestycję” – wskazuje „El Independiente” i przytacza opinię ekspertów, według których „o ile beneficjentem Nord Streamu 2 będą Niemcy, to na pewno nie UE jako całość”.

Wiceminister aktywów Maciej Małecki zwraca uwagę, że ukończenie budowy kontrowersyjnego gazociągu spowodowało, że w Europie już jest kryzys związany z wysokimi cenami energii. – To efekt klimatycznej polityki UE oraz spekulacyjnej gry Rosji na rynkach gazu – uważa.

Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, stwierdził w środę, że Rosja zwiększy tranzyt gazu przez Ukrainę, pod warunkiem że UE kupi więcej surowca w ramach długoterminowego kontraktu, a Ukraina zaoferuje konkurencyjne warunki przesyłu. Na pytanie, czy Gazprom może zwiększyć sprzedaż na rynku spotowym, odparł, że to „kwestia infrastruktury”, sugerując, iż zależy to od zgody UE na uruchomienie Nord Streamu 2.

(PAP)

Jest ratunek dla Rafako

ENERGIA \ Dzięki PFR Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych oraz Polimexowi Mostostal może zostać uratowana spółka Rafako. Transakcja pozwoli też na zakończenie bardzo ważnej inwestycji – naprawy bloku o mocy 910 MW w Jaworznie.

Rafako SA jest jednym z największych pracodawców na Śląsku, zatrudniając ok. 1200 osób. Firma dostarcza specjalistyczne rozwiązania dla sektora energetycznego, ciepłownictwa oraz branży ropy i gazu w Polsce i za granicą. Śląscy politycy usilnie starali się więc o uratowanie spółki. Nadzieję na to wyraził też premier Mateusz Morawiecki w czasie swojej wizyty w regionie.

Niedawno Rafako otrzymało 100 mln zł z Agencji Restrukturyzacji Przemysłu, by wrócić na drogę rozwoju. Teraz podpisano list intencyjny dotyczący potencjalnego zawiązania konsorcjum, którego celem będzie nabycie akcji Rafako przez PFR TFI oraz Polimex Mostostal. Zyska na tym też Tauron.

– List intencyjny stanowi krok w kierunku zakończenia naprawy bloku o mocy 910

MW w Jaworznie we współpracy z generalnym wykonawcą inwestycji – wyjaśnia Artur Michałowski, p.o. prezes zarządu Tauronu Polska Energia. – Zdajemy sobie sprawę z tego, jak istotną rolę odgrywa i będzie odgrywała ta jednostka w perspektywie stabilności polskiego systemu energetycznego – dodaje.

Oddany do użytku w połowie listopada ub.r. blok w Elektrowni Jaworzno to najnowocześniejsza jednostka tego typu w polskim systemie energetycznym. Blok dysponuje 15-letnim kontraktem mocowym, co znacznie poprawia ekonomię jego funkcjonowania. Zastosowane technologie i instalacje ochrony środowiska pozwolą wypełniać najbardziej rygorystyczne normy.

Mariusz Andrzej Urbanke

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6162.49.2020.NG

Siemiatycze, 12.10.2021 r.

Obwieszczenie

Zgodnie z art. 30 ust. 1 i art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2021 poz. 247 t.j.) Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach Wydział Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa podaje do publicznej wiadomości informację, iż:

- 1) Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku pismem z dnia 20 kwietnia 2021 r. znak: WPN.611.8.2021. MW wyraził swoje stanowisko o braku konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania dla Uproszczonych Planów Urządzenia Lasu, sporządzonych dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa, położonych na terenie obrębów ewidencyjnych: Brzeziny Niedźwiadki – gm. Dziadkowice; Borowiki, Chańki i Kościukowice, Klimkowice, Miedwieżyki, Mikulicze, Nowosiółki, Sobiątko – gm. Milejczyce; Borysowszczyzna, Chanie – Chursy, Klukowice, Nurzec, Nurzec Kolonia, Werpól, Wyczółki, Szumiłówka – gm. Nurzec – Stacja; Sady, Sytki, Chechłowo, Klepacze, Smarklice – gm. Drohiczyń; Romanówka, Skiwy Duże, Wólka Biszewska, Szerszenie – gm. Siemiatycze
 - 2) Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2021 r. znak: WPN.611.8.2021.MW wskazał obowiązek przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla uproszczonych planów urządzania lasu nie stanowiących własności Skarbu Państwa na terenach usytuowanych na obrębach ewidencyjnych: Arbasy, Wólka Zamkowa – gm. Drohiczyń; Ogrodniki – gm. Siemiatycze uzgadniając tym samym zakres i stopień szczegółowości informacji wymaganych w prognozie oddziaływania na środowisko dla przedmiotowych obrębów.
 - 3) W dniu 05.10.2021 r. opracowana została Prognoza Oddziaływania na Środowisko projektów Uproszczonych Planów Urządzenia Lasu dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa położonych w gminach Drohiczyń – obr. ewid.: Arbasy, Wólka Zamkowa; Siemiatycze – obr. ewid.: Ogrodniki na lata 2022 – 2031.
- Mając na względzie, że 22.04.2021 r. przystąpiono do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko w zakresie opracowania określonego w pkt 2 i 3 Organem administracji właściwym do przyjęcia dokumentu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w tej sprawie jest Starosta Siemiatycki, zaś Organem biorącym udział w ocenie oddziaływania na środowisko, właściwym do wydawania opinii jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w tym z Prognozą Oddziaływania na Środowisko, składania uwag i wniosków w formie pisemnej, elektronicznej i ustnej w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 214 na II piętrze, w godzinach pracy Urzędu tj. poniedziałek w godz. 8:00-16:00, wtorek-piątek w godz. 7:30-15:30, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.

z up. STAROSTY
mgr inż. Bogumiła Kazimierczak
NACZELNIK
Wydziału Budownictwa, Rolnictwa
Ochrony Środowiska i Leśnictwa



POLSKA JEST CZWARTYM EKSPORTEREM CZEKOLADY NA ŚWIECIE

EKSPORT \ Polska pod względem sprzedaży produktów czekoladowych za granicę zajmuje czwartą pozycję na świecie, za Niemcami, Belgią i Włochami. Wartość naszego eksportu to prawie 2,1 mld dol. (7,3 proc. światowego eksportu). Polska w ub.r. odnotowała najszybszy wzrost wynoszący ponad 13 proc., licząc rok do roku. Sprzedaż krajowych firm za granicę rosła blisko dwa razy szybciej niż wicelidera Francji (6,8 proc.) i trzeciej Austrii (6,6 proc.).

Wikipedia/d

ROZWÓJ \ Jedna czwarta zagranicznych inwestycji w regionie trafiła nad Wisłę

Polska wciąż jest unijnym liderem

Dane na temat inwestycji w Polsce całkowicie zaprzeczają teorii o wychodzeniu Polski z Unii Europejskiej. Jesteśmy liderem w wykorzystaniu unijnych środków, a wartość inwestycji, w tym zagranicznych, stale rośnie, i to mimo pandemii. Polska ze względu na swoje położenie i wykwalifikowaną kadrę wciąż jest atrakcyjna dla inwestorów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wartość inwestycji, które otrzymały dofinansowanie z UE, wynosi już 539 mld zł – podało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Do 3 października br. podpisano z beneficjentami 94 587 umów o dofinansowanie projektów. W tej kwocie udział funduszy UE to 328 mld zł, czyli 91,6 proc. całej dostępnej alokacji środków UE. Z danych wynika też, że nadal ogromnym zainteresowaniem cieszą się polskie strefy inwestycyjne. Ubiegły rok przyniósł wzrost w specjalnych strefach pomimo licznych obaw związanych z pandemią COVID-19. W sumie wydano 369 decyzji, czyli o 15 więcej niż w 2019 r. – o wartości ponad 15,1 mld zł. Dzięki temu powstanie aż 5888 nowych miejsc pracy.

Równie dobrze rozpoczął się ten rok. W I półroczu w ramach Polskiej Strefy Inwestycji wydano 218 decyzji o wsparciu inwestycji na kwotę 7,9 mld zł. – Przyczyni się to do powstania 5941 nowych miejsc pracy – powiedział Grzegorz Piechowiak, pełnomocnik rządu ds. inwestycji zagranicznych. – Dzięki zmianom z 2018 r. system zachęt podatkowych dostępny jest teraz na terenie całego kraju – podkreślił. Zdaniem ekspertów Polska ze względu na swoje położenie i dobrze wykształconą kadrę może być wciąż atrakcyjna. Jak podkreśla premier Mateusz Morawiecki, Polski Ład otwiera tu nowe możliwości, bo to propozycja bardziej sprawiedliwych rozwiązań, której celem jest impuls do rozwoju i stworzenie nowych, dobrze płatnych miejsc pracy. Raport Zrzeszenia Międzynarodowych Izb Przemysłowo-



Wartość inwestycji z unijnym dofinansowaniem w Polsce wynosi już 539 mld zł
| fot. AdobeStock/d

wo-Handlowych w Polsce podaje, że firmy zagraniczne ulokowały w naszym kraju jedną czwartą kapitału zainwestowanego w całym regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Widać też stały wzrost od 2015 r., czyli od objęcia władzy przez PiS. Wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich odpowiada 40 proc. polskiego PKB. Na koniec 2018 r. było to 228,5 mld dol., a rok później już 236,5 mld dol. Wielkość zatrudnienia w firmach z udziałem kapitału zagranicznego działających w Polsce wynosiła na koniec 2018 r. łącznie prawie 2 mln osób, czyli 15 proc. ogółu pracujących w sektorze prywatnym. Oznacza to, że co szóste stanowisko pracy utworzył zagraniczny inwestor. W latach 2010–2018 nastąpił 2,5-krotny wzrost liczby miejsc pracy w tych firmach.

Mamy kłopoty z Unią, bo szybko się rozwijamy

NAGRODA \ Prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego, został laureatem głównej nagrody Polski Kompas 2021. Podczas gali odniósł się do gospodarczej sytuacji Polski i jej problemów z UE. – Rośniemy w siłę szybciej, niż oczekiwali nasi sąsiedzi. To ich niepokoi – powiedział w kuluarach.

Jak napisano w uzasadnieniu, prof. Glapińskiego uhonorowano nagrodą Polski Kompas 2021 za „bezkompromisowe, przemyślane i skuteczne decyzje podejmowane przez bank centralny w czasie kryzysu, za złoto, którego wciąż przybywa w skarbcu Narodowego Banku Polskiego, za niezależność i spokój godny władzy finansowej kraju”. Prezes NBP w swoim wystąpieniu przypomniał działania podjęte w czasie pandemii COVID-19. – Rząd i Narodowy Bank Polski wydały na walkę z kryzysem ok. 200 mld zł. Gdyby kryzys był dwa razy cięższy i dwa razy dłuższy, też byśmy dali radę, też byśmy nie dopuścili do masowego bezrobocia. Nasze możliwości są naprawdę duże, sytuacja gospodarcza państwa jest dobra – powiedział prof. Glapiński. – Mocno krytykuje się w niektórych mediach i wy-

śmiewa to, co od pewnego czasu powtarzam, że Polska jest świadkiem cudu gospodarczego. To dalece niewłaściwe kwestionować to, co jest naszym dziełem, i zabierać poczucie dumy z tego Polakom. Rośniemy w siłę szybciej, niż oczekiwali nasi sąsiedzi. To ich niepokoi, dlatego mamy kłopoty z UE – podkreślił szef banku centralnego. Zaznaczył, że każdy kryzys pozwalają przezwyciężyć światła elita, dobre kadry i dynamika w ludziach, którą mają Polacy. – Nie chcę wpaść w nacjonalizm, ale Polacy mają cechę, która sprawia, że nie boją się ciężkiej, inteligentnej pracy. Wszędzie, gdzie byłem, Polacy chętnie pracują, chętnie oszczędzają, chętnie zdobywają nowe kwalifikacje i chętnie dbają o swoją rodzinę – stwierdził prof. Glapiński.

Jego zdaniem im prędzej Polacy zrozumieją, że warunkiem do dobrych interesów z Europą i światem jest nasza siła, tym lepszy efekt przyniesie to krajowi. – Niemiecki cud gospodarczy to jakaś pestka w porównaniu z tym, czego dokonujemy w Polsce. Za czasów obecnej koalicji rządzącej nasza gospodarka urosła o 22 proc. To naprawdę cud w skali Europy i w światowej skali – ocenił prezes NBP. Zwrócił uwagę, że teraz mamy problem energetyczny. – Klimatyczny plan wiceszefa KE Fransa Timmermansa będzie oznaczał jakąś rzeź dla Europy. Przekształcenie energetyczne jest bardzo trudne i nadal nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie. Realna jest tylko energetyka atomowa – podsumował prof. Glapiński.

(jak, Wgospodarce.pl)

Przez rosnące ceny bawełny zdrożeje też odzież

MAKROEKONOMIA \ Kolejną grupą towarów, która nie oprze się szalejącej niemal na całym świecie inflacji, jest odzież. Główną przyczyną jest drożejąca ropa naftowa, która pociąga za sobą wzrost cen bawełny.

Ceny bawełny są bardzo uzależnione od cen ropy naftowej. Presja na skok cen bawełny ciągle rośnie, choć surowiec jest już i tak najdroższy od dziesięciu lat. – Jeszcze w marcu i kwietniu minionego roku bawełna była najtańsza od dekady. Teraz jest dokładnie odwrotnie, surowiec jest najdroższy od dziesięciu lat – mówi Michał Stajniak, ekspert XTb. Wzrost cen jest efektem niedostosowania podaży do popytu, odczuwalnego także na rynkach innych surowców. Dotyczy to zwłaszcza drożającego gazu i węgla, co w konsekwencji prowadzi do rosnących cen energii elektrycznej. Cena bawełny wzrosła z poziomów 60–80 centów do powyżej 110 centów za funt, czyli 0,45 kg. W opinii wielu ekspertów może powtórzyć się sytuacja z 2009 r., gdy gwałtownie

rosnące ceny ropy naftowej wpłynęły na dynamikę cen bawełny. – Ceny bawełny są bardzo uzależnione od cen ropy, a to dlatego, że produktami z ropy naftowej są także tworzywa sztuczne, z których wykonywane są różne tkaniny – wyjaśnia Stajniak. – Jeżeli cena ropy jest wysoka, to rynek odzieżowy przerzuca się na bawełnę – dodaje ekspert. Ropa Brent kosztuje już ponad 84 dol. za baryłkę. To niemal dwa razy więcej niż rok temu, kiedy to za baryłkę płacono 43 dol. Przy obecnej cenie ropy rosnący popyt na bawełnę będzie podbijać inflację poprzez wzrost cen odzieży. Inflacja w USA (największy producent bawełny na świecie), podobnie jak w wielu krajach na świecie, przekroczyła już 5 proc.

Paweł Woźniak, MarketNews24

RYNEK PRACY \ W pandemicznym 2020 r. przyjęliśmy najwięcej migrantów zarobkowych

Pół świata chce pracować w Polsce

Polska przyjęła w ub.r. ponad 502 tys. osób spoza Unii Europejskiej przyjeżdżających w celach zarobkowych. W całej Wspólnocie w tym czasie do pracy przyjęto nieco ponad 903 tys. takich osób. To oznacza, że blisko 56 proc. obcokrajowców spoza UE, chcących w 2020 r. znaleźć na jej terenie zatrudnienie, wnioskowało o to w Polsce.

Paweł Woźniak

Pandemia COVID-19 oraz zamknięcie granic przez rządy krajów UE znacząco wpłynęły na migrację osób do krajów Wspólnoty. Jak wynika z danych Eurostatu, w ub.r. we wszystkich państwach członkowskich pozytywnie rozpatrzono 2,2 mln wniosków. Oznacza to spadek o 706 tys. (24 proc.) w stosunku do liczby wniosków złożonych i zaakceptowanych w 2019 r. To pierwszy roczny spadek zaakceptowanych wniosków od 2013 r.

Nie przeszkodziło to Polsce pozostać absolutnym liderem Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wydawanie tzw. pierwszych zezwoleń na pobyt dla obywateli państw trzecich. W pandemicznym 2020 r. spośród wszystkich krajów UE Polska przyjęła najwięcej migrantów zarobkowych, jak również mi-

grantów wskazujących inne przyczyny migracji.

Łącznie w zeszłym roku zaakceptowano w Polsce aż 598 tys. wniosków o zezwolenie na pobyt obywatelom spoza krajów UE (26 proc. wszystkich wniosków w UE), blisko dwa razy więcej niż w Niemczech (niecałe 313 tys. pozytywnie rozpatrzonych wniosków), które są wiceliderem tej klasyfikacji.

Obywatele spoza Unii przyjeżdżają do Polski głównie (84 proc.) w celach zarobkowych. Polska przyjęła w zeszłym roku ponad 502 tys. takich osób. Co ciekawe, osób spoza UE szukających zatrudnienia w Niemczech było zaledwie nieco ponad 14 tys. W całej Unii Europejskiej w tym czasie do pracy przyjęto trochę ponad 903 tys. To z kolei oznacza, że blisko 56 proc. obcokrajowców spoza UE, chcących w 2020 r. znaleźć na jej



Polska przyjęła w ub.r. do pracy ponad 502 tys. osób spoza UE, głównie Ukraińców
fot. AdobeStock/d

terenie zatrudnienie, wnioskowało o to w Polsce.

Nacją, która najliczniej przyjechała zarówno do Polski, jak i do UE, są Ukraińcy. Ponad 601 tys. zaakceptowanych w UE wniosków złożyli obywatele naszego wschodniego sąsiada. Z tej liczby Polska wydała prawie 489 tys. zezwoleń Ukraińcom, co stanowi 81,7 proc. wszystkich pozytywnie rozpatrzonych wniosków za ubiegły rok.

Ponad 27 tys. złożonych w Polsce wniosków o pobyt było motywowanych potrzebami edukacyjnymi (4,6 proc.), a nieco ponad 12 tys. względami rodzinnymi (2 proc.). Najwięcej wniosków motywowanych edukacją wydała Francja (prawie 73 tys. zezwoleń), natomiast liderem wśród krajów wydających zezwolenia ze względów rodzinnych są Niemcy (ponad 130 tys. zezwoleń).

Strategia Leśna UE podetnie skrzydła branży drzewnej

ANALIZA \ Po wdrożeniu w UE Strategii Leśnej może spaść pozyskanie drewna w Polsce – ostrzegają analitycy PKO BP. Branża drzewna stanie przed nie lada wyzwaniem – będzie musiała ograniczyć eksport surowca z Polski, a w zamian zwiększyć import oraz udział drewna z recyklingu.

Wejście w życie Strategii Leśnej będzie wiązać się z ograniczeniem pozyskiwania drewna i ograniczaniem funkcji gospodarczej lasów – ostrzegają analitycy PKO BP i przypominają, że w 2020 r. produkcja wyrobów z drewna, branża papiernicza i meblarstwo odpowiadały za 9,5 proc. produkcji sprzedanej przemysłu.

Ograniczenia w pozyskiwaniu drewna nie pozostaną bez znaczenia np. dla przemysłu meblarskiego – jednej z najjaśniejszych gwiazd polskiej gospodarki. W latach 2010–2019 średnie tempo wzrostu produkcji sektora meblowego wynosiło ponad 7 proc. rocznie i wyraźnie przewyższało dynamikę całego polskiego przemysłu (ok. 5 proc. w tym samym okresie). Polska branża pod względem wielkości plasuje się na trzecim miejscu w Europie, za Włochami i Niemcami.

Polski udział w światowym eksporcie wyrobów meblarskich cały czas rośnie i obecnie wynosi ok. 7,7 proc. Od 2019 r. Polska branża zajmuje pod tym względem drugie miejsce na świecie, ustępując jedynie Chinom. W 2020 r. polski eksport wyrobów meblarskich wyniósł ok. 12,6 mld dol. i nawet COVID-19 nie podciął skrzydeł branży.

Popyt na drewno i na wyroby z drewna stale rośnie, a surowiec ten staje się coraz cenniejszy. Dostosowanie branży drzewnej do nowych warunków podażowych może wymagać m.in. zwiększenia importu i spadku eksportu surowca z Polski, a także wzrostu wydajności produkcji i zwiększenia udziału drewna z recyklingu.

Według resortu klimatu i środowiska dla Polski realizacja unijnej strategii oznaczałaby konieczność wyłączenia z gospodarki leśnej po-

nad 3 mln ha lasów. To z kolei doprowadziłoby do nagłego ograniczenia o połowę dostaw drewna na rynek, upadek tysięcy firm i skokowy wzrost cen produktów drewnianych. Ekspert nie ma wątpliwości, że rozwój polskiej gospodarki zostałby zahamowany.

Opublikowana przez Parlament Europejski 16 lipca 2021 r. Strategia Leśna zakłada przyspieszenie osiągnięcia celów klimatycznych – redukcji dwutlenku węgla w atmosferze. Cel ma być osiągnięty m.in. poprzez znaczące ograniczenie pozyskiwania drewna na terenie Unii Europejskiej – ścisłą ochroną ma zostać objęte 10 proc. powierzchni lądowej. Tymczasem w Polsce obszary leśne stanowią jedną trzecią kraju – jesteśmy pod tym względem w czołówce państw europejskich.

(lus, PAP)

Sztabki srebra z KGHM jako nowa lokata

GIEŁDA \ Na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych szykują się rewolucyjne zmiany. Będzie można inwestować m.in. w sztabki srebra – partnerem inwestycji będzie KGHM. Zakup srebra dzięki cyfryzacji GPW będzie bardzo prosty.

KGHM to nie tylko producent miedzi. W kwietniu br. w rankingu przygotowanym przez Kitco.com KGHM został uznany za największą kopalnię srebra na świecie w 2020 r. – Pamiętamy o inwestorach, jeśli chodzi o nasze srebro, zamierzamy wprowadzić niebawem sztabki inwestycyjne, które będzie mógł kupić każdy Polak – zapowiada prezes KGHM Marcin Chłudziński.

KGHM chce też przygotować z GPW ofertę produktów inwestycyjnych opartych na cenie srebra. Marek Dietl, prezes GPW, w rozmowie z Isbnews.tv zdradził, że zakup srebra dzięki cyfryzacji GPW będzie bardzo prosty. – Częścią naszego projektu jest cyfryzacja całego obiegu giełdowego – wyjaśnił Dietl.

– To wpisuje się w pakiet regulacji, które będą uchwalone na poziomie Unii Europejskiej,

który mówi o tym, że rozwiązania będą mogły być stosowane bez dodatkowych licencji. Na bazie tych regulacji chcielibyśmy zaoferować tokeny na srebro. Z jednej strony KGHM będzie utrzymywał magazyn srebra, to będzie inwestycja w fizyczne srebro, będzie można pojechać do magazynu i je odebrać w formie sztabek, a z drugiej strony zawieranie transakcji będzie bardzo proste – dodał.

GPW jest już właściwie gotowa na to rozwiązanie, czeka tylko na unijne regulacje. Inwestycje w cenne kruszce – złoto, platynę i srebro – uznawane są za bezpieczne. Dlatego cieszą się popularnością szczególnie w czasach kryzysu. W ciągu ostatnich 5 lat ceny srebra na giełdach podskoczyły o 27,03 proc., a od listopada 2002 r. aż o 393,25 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

MFW podniósł prognozę polskiego PKB

RAPORT \ Międzynarodowy Fundusz Walutowy podwyższył prognozę wzrostu PKB Polski na ten rok z prognozowanych w lipcu 4,6 proc. do 5,1 proc. Jednocześnie skorygował w dół prognozę globalnego wzrostu gospodarczego w br. o 0,1 pkt proc., do 5,9 proc.

Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego w latach 2021–2022 polska gospodarka będzie się rozwijała w tempie 5,1 proc. rocznie

– przekazał Narodowy Bank Polski. Prognoza znalazła się w najnowszej wersji cyklicznego raportu MFW World Economic Outlook. Według zawartych w raporcie szacunków, w latach

2021–2022 polska gospodarka będzie rozwijać się w tempie 5,1 proc. rocznie. Tym samym MFW podwyższył prognozę wzrostu PKB Polski na ten rok z 4,6 proc. prognozowanych w lipcu do

5,1 proc., a na przyszły rok minimalnie obniżył prognozę z 5,2 proc. do 5,1 proc. Eksperti MFW przewidują, że w 2021 r. średnioroczna inflacja w Polsce będzie równa 4,4 proc., a na koniec

2022 r. wyniesie 2,6 proc. Z kolei stopa bezrobocia – ich zdaniem – wyniesie w br. 3,5 proc., a w 2022 r. 3,2 proc. Ponadto MFW prognozuje, że w latach 2021–2022 saldo rachunku obrotów bieżących Polski pozostanie dodatnie i będzie równe 2,3 proc. PKB w br. oraz 1,6 proc. w 2022 r. Jednocześnie w raporcie MFW skorygowano w dół prognozę globalnego wzrostu gospodarczego w br. o 0,1 pkt proc., do 5,9 proc., obniżono też perspektywę wzrostu USA o 1 pkt proc., do 6 proc. (jak, PAP)

Jądrowa ofensywa Francji i Polski

ENERGIA \ Polska, Francja i kilka innych państw UE skierowały do Komisji Europejskiej list w obronie jądrowej energetyki. Prezydent Emmanuel Macron ogłosił, że Francja do 2030 r. zainwestuje miliard euro w atomowe reaktory modułowe.

Polska, Francja, Bułgaria, Czechy, Chorwacja, Finlandia, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry podpisały list, który francuski minister finansów Bruno Le Maire skierował do europejskich decydentów. List został opublikowany w największych europejskich dziennikach. List podpisany przez Polskę i 9 innych państw UE to próba wywarcia presji na Komisję Europejską, która opracowuje nowelizację projektu dotyczącego tzw. taksonomii. Chodzi o uwzględnienie w projekcie energetyki jądrowej. Jej przeciwnicy, jak Austria i Niemcy, domagają się zablokowania unijnego wsparcia dla atomu. Prezydent Francji Emmanuel Macron ogłosił, że do 2030 r. jego rząd chce zainwestować miliard euro w modułowe reaktory atomowe. – Musimy inwestować, by znaleźć się w czołowie przełomowych innowacji w jądrowym sektorze – podkreślił. (jak, PAP)



WYSTAWA \ Twórczość Wyspiańskiego po raz pierwszy na wystawie poza Polską

Młoda Polska w słynnej William Morris Gallery

Pastel „Bratki” autorstwa Stanisława Wyspiańskiego, należący do Banku Pekao S.A. i zdeponowany w Muzeum Narodowym w Krakowie, po raz pierwszy od blisko wieku prezentowany jest szerszej publiczności. To wydarzenie bez precedensu, ponieważ dorobek tego wybitnego artysty pokazywany jest pierwszy raz poza granicami naszego kraju. Dzieło Wyspiańskiego można zobaczyć na wystawie, którą zorganizowała słynna William Morris Gallery w Londynie. To jednak nie koniec dobrych informacji dla miłośników sztuki, bo Bank Pekao S.A. wkrótce udostępni w przestrzeni wirtualnej całość swojej bogatej kolekcji.

Paweł Woźniak

Pastel „Bratki” został wypożyczony przez londyńską William Morris Gallery, która zorganizowała pierwszą na świecie wystawę poświęconą polskiej secesji pt. „Młoda Polska: Ruch Odrodzenia Sztuki i Rzemiosła, 1890–1918”. Przy jej tworzeniu szczególny akcent został położony na zaprezentowanie zwiedzającym twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

„Bratki” są jednym z najcenniejszych dzieł wśród prawie 1,2 tys. eksponatów wchodzących w skład kolekcji Banku Pekao S.A. Zbiór w wyniku fuzji i inwestycji poczynionych przez bank w latach 90. stał się jego własnością. Pekao przekazał w depozyt Muzeum Narodowemu w Krakowie dwie prace Wyspiańskiego: wspomniane już wcześniej „Bratki” oraz pastel „Orzeł”, wzbogacając

imponującą krakowską kolekcję dzieł autora. Zdaniem Leszka Skiby, prezesa zarządu Banku Pekao S.A., możliwość obejrzenia wystawy to niezwykle wydarzenie dla miłośników sztuki. – Pastel „Bratki” jest prezentowany publiczności po raz pierwszy od 90 lat. Cieszę się, że jedna z dwóch prac Stanisława Wyspiańskiego, które Pekao posiada w swoich zbiorach, stała się elementem pierwszej zagra-

nicznej wystawy, prezentującej dokonania młodopolskich twórców, dzięki czemu, jako mecenas polskiej kultury, mamy wkład w jej promocję za granicą – zaznacza Skiba. Jak tłumaczy, Bank Pekao, będący jedną z największych instytucji finansowych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, chce umożliwić obcowanie z najwybitniejszym malarstwem jak największemu gronu odbiorców, dlatego już niebawem udostępni szerokiej publiczności całokształt swojej kolekcji, która obejmuje zarówno prace klasyków, jak i współczesnych artystów. – Aktualnie dobiegają końca prace nad projektem naszej wirtualnej galerii, do zwiedzania której już dziś bardzo serdecznie zapraszam – podkreśla szef Banku Pekao. „Bratki” to projekt wykonany w 1897 r. przez Wyspiańskiego do polichromii w kościele ojców franciszkanów w Krakowie. Namalowany został pastelami na papierze i naklejony na tekturę. „Bratki” to jeden z trzech motywów kwiatowych (obok róż i nasturcji), którymi artysta dopełnił geometryczną kratownicę na ścianach w prezbiterium, transepcie i zachodnim przęśle krzyża greckiego tego samego kościoła. Wystawa pt. „Młoda Polska: Ruch Odrodzenia Sztuki i Rzemiosła, 1890–1918” została zorganizowana przez William Morris Gallery w Londynie we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie oraz Instytutem Kultury Polskiej, a odbywa się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach międzynarodowego programu Kultura Inspirująca. Ekspozycję można zwiedzać od 9 października 2021 r. do 30 stycznia 2022 r. Materiał powstał we współpracy z Bankiem Pekao S.A.



ANTYKWARIATY \ Rynek sztuki w Polsce zaczął kształtować się w czasach Stanisława Augusta i jego dworu. Popularni zaczęli być wtedy też tzw. kunsthandlerzy wędrowni, którzy oferowali grafiki i obrazy, często kopie dawnych mistrzów. Pierwsze antykwariaty, czyli sklepy, gdzie oprócz przyborów malarskich i fotograficznych można było kupić dzieła sztuki, powstały w Warszawie w drugiej połowie XIX w. Z czasem zaczęły działać prywatne salony sztuki, galerie, w końcu dominujące dziś na rynku domy aukcyjne.

PRZEKAZANIE DZIEŁ \ Kolejny dar Fundacji im. Ciechanowieckich dla Zamku w Warszawie

Kolekcjoner i antykwariusz światowej renomy

W bogato wyposażonych komnatach, salach i salonach Zamku Królewskiego w Warszawie co chwila spotyka się dzieła sztuki i przedmioty rzemiosła artystycznego będące depozytem lub darem Fundacji im. Ciechanowieckich. Założył ją w roku 1986 Andrzej Stanisław Ciechanowiecki, urodzony w Warszawie w 1924 r., a zmarły w Londynie w 2015 r. historyk sztuki i antykwariusz.



Jan Reguński, Jean Martin, Medalion z wizerunkiem Stanisława Augusta
| fot. Zamek Królewski/d

Jarosław Kossakowski

Była to postać niezwykła, pochodził ze starej polskiej ziemiańskiej rodziny, której majątek pozostał po pokoju ryskim w 1921 r. po stronie sowieckiej. Pierwsze lata życia Andrzej Ciechanowiecki spędził wraz z pracującymi w dyplomacji rodzicami na zagranicznych placówkach. Po śmierci ojca powrócił wraz z matką do Warszawy, gdzie uczył się w Liceum im. Stefana Batorego. We wrześniu 1939 r., w czasie ucieczki z rodziną na wschód, trafił na zdradziecką napaść Sowietów i jako młodociany ochotnik znalazł się w walczącej brygadzie gen. Kleeberga.

Po podziemnej maturze w Warszawie, tajnych wykładach z ekonomii i historii sztuki oraz konspiracji akowskiej i po upadku Powstania Warszawskiego Ciechanowieckiemu udało się przedostać do Krakowa. Tam już po wojnie ukończył Akademię Handlową i Wydział Historii Sztuki UJ. W roku 1950 Ciechanowieckiego aresztował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Po długich przesłuchaniach został oskarżony o szpiegostwo i kontakty z polskim podziemiem oraz skazany na 10 lat więzienia. Siedział na Mokotowie, później w Rawiczu i we Wronkach. Zwolniony wraz z falą odwilży w 1956 r., rozpoczął pracę naukową, kontynuując przerwany doktorat z historii sztuki.

Za granicą

Po uzyskaniu w 1958 r. stypendium Fundacji Forda i British Council Andrzej Ciechanowiecki wyjechał z Polski na dalsze studia w USA i Anglii. Doktorat obronił w Tybindze w Niemczech i podjął współpracę ze sławnymi londyńskimi galeriami sztuki. Zorganizował kilka głośnych na całym świecie wystaw i wkrótce został właścicielem Heim Gallery w Londynie. W roku 1986 Ciechanowiecki sprzedał tę galerię i kupił mniejszą (Old Masters Gallery), dla której sam opracowywał nowatorskie katalogi, będące do tej pory wzorem naukowych katalogów sławnych domów aukcyjnych.

Propagowanie polskiej sztuki

Galerie Ciechanowieckiego zajmowały się malarstwem od XVI do XIX w. oraz barokową rzeźbą francuską. Innym nurtem działalności sławnego już i zamożnego antykwariusza było propagowanie polskiej sztuki i kultury, także kolekcjonowanie i skupywanie rozsypanych po całym świecie zabytkowych poloników.

Andrzej Ciechanowiecki działał w Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, wówczas działających na obczyźnie, wspierając charytatywnie Polaków w czasach stanu wojennego oraz wnosząc poważny wkład finansowy w budowę kościoła NMP i św. Maksymiliana Kolbego w krakowskich Mistrzejowicach oraz zrealizowanego dla tej świątyni poruszającego wystroju rzeźbiarskiego autorstwa prof. Gustawa Zemły. Finansowo wsparł również Instytut Sztuki PAN, który dzięki temu wydał monumentalne opracowanie Romana Aftanazego pt. „Materiały do dziejów rezydencji”. Dzieła sztuki będące darami lub tworzące depozyty założonej fundacji zdobył dziś kilka polskich ambasad, także Zamek na Wawelu i przede wszystkim Zamek Królewski w Warszawie. Ciechanowiecki pomagał też materialnie przy restauracjach zabytków na Białorusi, w tym radziwiłłowskie-



Marcello Bacciarelli, Portret Stanisława Augusta | fot. Jarosław Kossakowski/Gazeta Polska



Andrzej Okińczycy, Portret Andrzeja Ciechanowieckiego
| fot. Jarosław Kossakowski/Gazeta Polska



Marcello Bacciarelli, Portret Izabeli z Poniatowskich Branickiej
| fot. Jarosław Kossakowski/Gazeta Polska

go zamku w Nieświeżu. Za zasługi dla Polski Andrzej Ciechanowiecki odznaczony został Orderem Orła Białego, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i dziesiątkami innych polskich i zagranicznych prestiżowych medali. Otrzymał też doktoraty honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, New Mexico State University, Uniwer-

sytetu Państwowego w Mińsku i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po śmierci Andrzeja Ciechanowieckiego w 2015 r. uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem kardynała Stanisława Dziwisza odbyły się w kościele w Mistrzejowicach. Urna z jego prochami została złożona w tutejszej podziemnej krypcie.

Obrazy, srebra, zabytkowe szkła

Wśród darów przekazanych we wrześniu br. przez Fundację im. Ciechanowieckich Zamkowi Królewskiemu w Warszawie zwracał uwagę portret założyciela fundacji Andrzeja Ciechanowieckiego pędzla polskiego współczesnego malarza Andrzeja Okińczycy (1949 r.). Ten ciekawy portrecista, absolwent WSSP w Poznaniu, od lat znany jest z licznych wizerunków głośnych postaci. Wypracował dość oryginalny styl kładzenia farb olejnych w tak delikatny sposób, że przypomina ją technikę pastelową. Ciechanowiecki ujęty jest na obrazie Okińczycy w pozycji siedzącej (po wypadku poruszał się na wózku inwalidzkim) z przypiętymi orderami i krzyżami. Jasno ugrowe tło portretu nadaje mu tradycyjny klimat, nie odbierając równocześnie wrażenia, że autor to artysta współczesny. Kolejne obrazy to portrety mistrza Marcello Bacciarellego przedstawiające wizerunki króla Stanisława Augusta i Izabeli z Poniatowskich Branickiej, a także dzieło Jana Piotra Norblina „Odpust na Bielanych pod Warszawą w drugi dzień Zielonych Świątek” z roku 1784. Z przedmiotów rzemiosła artystycznego zwracają uwagę srebrne kufle i kubki z końca XVIII w. oraz piękny klejnot-medalion z płaskorzeźbionym portretem Stanisława Augusta.

Zbiory Fundacji im. Ciechanowieckich dziś liczą blisko 5 tys. eksponatów z takich dziedzin sztuki, jak malarstwo, rzeźba, rysunek i akwarele, grafika, rzemiosło artystyczne oraz numizmaty i księgozbiory. W czasie uroczystego przekazania daru w Sali Wielkiej Zamku przewodniczący zarządu fundacji prof. Andrzej Rottermund przypomniał postać Andrzeja Ciechanowieckiego i obecną działalność fundacji. Dziękując za dar, dyrektor Zamku Królewskiego prof. Wojciech Fałkowski podkreślił, że uroczystość ma miejsce w czasie 50. rocznicy odbudowy Zamku w Warszawie.



NEWS \ Już na 12 listopada na Disney+ planowana jest premiera reboota kultowego filmu „Kevin sam w domu”. W sieci pojawił się zwiastun nowej odsłony, która zatytułowana jest „Home Sweet Home Alone”. Bohaterem filmu jest nie Kevin, a Max. Doniesienia mówią, że reszta jest właściwie bez zmian.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z dyrektorem Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie PRZEMYSŁAWEM REYEM rozmawia MATEUSZ SOBSTEL

Nauczyć się hymnu na nowo

Hymn nie powinien być zbiorem pustych słów, bo jaki jest sens śpiewania i wzruszania się przy pieśni, której słów zupełnie nie rozumiemy?

Ostatnia zmiana w sferze symboli państwowych związana była ze zmianą ustroju w 1989 r. i przywróceniem godła państwowemu korony. Czy nadchodzący projekt ustawy ma podobną rangę?

To kwestia bardziej złożona. Zmiana z 1989 r. była pewnego rodzaju zmianą ideologiczną. Nastąpiło odwrócenie się od socjalistycznego Orła bez korony i przywrócenie Orła, który był symbolem wolnej Rzeczypospolitej. Natomiast nowy projekt jest ustawą typowo techniczną, ponieważ w dużej mierze porządkuje kwestie graficzne, czy jak w wypadku hymnu – kwestie zapisów. Natomiast nie ma tutaj zmian natury politycznej lub ideologicznej.

Czyli innymi słowy – kiedyś musiał nadejść etap cyfryzacji.

Zgadza się, każda szanująca się instytucja ma swoją księgę znaku i cały system identyfikacji wizualnej. W przypadku Polski okazało się, że wiele urzędów stosuje m.in. inną wersję Orła czy inny odcień czerwieni w barwach narodowych. Problem stanowiła przede wszystkim kwestia tego, jak zapisane są te barwy. Sposób, w który w latach osiemdziesiątych zapisano kody barw, jest systemem, którego nie da się przenieść do współczesnej poligrafii.



W Muzeum Hymnu Narodowego staramy się upowszechniać wiedzę o symbolach narodowych - mówi jego dyrektor Przemysław Rey
| fot. Facebook/d

Najwyraźniejszą zmianą zawartą we wspomnianej ustawie wydaje się zmiana kolejności zwrotek w hymnie. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Trudno byłoby mi się z tą zmianą nie zgodzić, zwłaszcza że sam ją zaproponowałem (śmiech). Skąd się ona wzięła i po co jest? Trzeba spojrzeć na historię „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”. Był to utwór, który tak naprawdę stanowił instruktaż dla legionistów i miał im wytłumaczyć wiele podstawowych kwestii. Chociażby to, że dowodzi Jan Dąbrowski. Trzeba było pokazać żołnierzom, że ich walka we Włoszech ma sens, że Polska jesz-

cze nie umarła, a sprawa nie jest całkowicie przegrana. Podczas zaborów w XIX w. pieśń była zakazana. Nie można było jej ani wykonywać, ani drukować. Dlatego też siłą rzeczy przekazywana była metodą „głuchego telefonu”, ulegając tym samym licznym modyfikacjom. Zmieniali się bohaterowie, zwrotki, a nawet ich kolejność. Z tego właśnie powodu obecna wersja hymnu jest nie logiczna, ale pomyśl na tę zmianę był też związany z tym, że większość Polaków nie zna treści hymnu. Nawet pierwsza zwrotka jest zazwyczaj śpiewana z błędem.

Zapewne mówi Pan o rusycyzmie „póki”, zamiast słowa „kiedy”, prawda?

Tak, natomiast już w przypadku kolejnych zwrotek słyhać każdorazowe zawahanie. Drugą zwrotkę ludzie śpiewają jeszcze głośno, ale trzecią i czwartą śpiewa z reguły co piąta osoba. Chodzi o to, żeby Polacy mieli okazję nauczyć się swojego hymnu na nowo. To nie powinien być zbiór pustych słów, bo jaki jest sens śpiewania i wzruszania się przy pieśni, której słów zupełnie nie rozumiemy? Dlatego uznaliśmy, że warto zgłosić ów projekt. Nie mielibyśmy do tego okazji, gdyby nie trwały prace nad nową

ustawą regulującą symbole narodowe. Naszym zdaniem – pracowników Muzeum Hymnu Narodowego – wspomniana zmiana ma podstawy logiczne i jest zmianą na lepsze.

Czym nasz „Mazurek Dąbrowskiego” wyróżnia się na tle hymnów innych państw?

Większość hymnów jest mocno patetycznych, powolnych, wręcz smętnych. „Mazurek Dąbrowskiego” jest utworem żywym i radosnym. Nasz hymn jest jedną z najstarszych pieśni, a jej odwieczność lokuje ją w światowej czołówce. Istnieją tylko dwa hymny, które mają do siebie wzajemne odniesienia. Jest to hymn polski i włoski. My śpiewamy o ziemi włoskiej, z której będziemy się przemieszczać do Polski, natomiast Włosi piszą o polskiej krwi, która w obronie ojczyzny wsiąkła w ich ziemię.

Jaki stosunek mają obecnie Polacy wobec symboli narodowych?

Polacy bardzo kochają swoje symbole, ale niestety ich nie znają. Świadczy o tym chociażby wspomniany brak znajomości hymnu lub używanie flag z napisami, co też jest całkowitą aberracją. Bardzo często jesteśmy pewni frazesów patriotycznych i mówimy o symbolach z emfazą, natomiast brakuje nam podstawowej wiedzy o sposobie ich traktowania. W Muzeum Hymnu Narodowego staramy się upowszechniać wiedzę o tych symbolach. Natomiast da się zauważyć, że w Polsce jest jeszcze dużo pod tym względem do zrobienia.

Polacy, którzy przeszli do finału to: Piotr Alexewicz, Mateusz Krzyżowski, Jakub Kuszlik, Szymon Nehring, Kamil Pacholec i Andrzej Wierciński.

W sumie zakwalifikowali się pianiści reprezentujący 11 krajów, m.in. z Japonii, Włoch, Kanady, Rosji i Korei Południowej. III etap potrwa od 14 do 16 października. Całość konkursu będzie transmitować Program Drugi Polskiego Radia. Koncert Laureatów odbędzie się 21 października w Teatrze Wielkim Operze Narodowej.

(sk, PAP)

Aż 23 pianistów w trzecim etapie Konkursu Chopinowskiego

MUZYKA \ Do przedostatniego etapu Konkursu Chopinowskiego zakwalifikowało się aż 23 uczestników. Według regulaminu powinno być w zasadzie 20 osób, ale poziom konkursu jest tak wysoki, że jury zwiększyło liczbę osób zakwalifikowanych do III etapu – powiedział PAP dyrektor NIFC Artur Szklener.

Dla nas, organizatorów, bardzo dobrą wiadomością jest to, że wśród tych 23 pianistów sześć osób to Polacy. Sam muszę potwierdzić nie tylko jako organizator, ale również słuchacz konkursu, że poziom

artystyczny tegorocznego konkursu jest niezwykle wysoki, przez co jury miało bardzo trudne zadanie z wydaniem werdyktu. Nie tylko ci artyści, którzy zakwalifikowali się do trzeciego etapu, są znakomi-

tymi artystami, ale także olbrzymia większość tych, którzy już w konkursie nie zagrają – powiedział Szklener. Dyrektor zaznaczył, że w programie trzeciego etapu konkursu są prawdopodobnie najtrud-

niejsze gatunki, jeśli chodzi o twórczość Fryderyka Chopina, bo to przede wszystkim mazurki i największe formy, czyli sonaty. Każdy z pianistów zagra mniej więcej godzinny recital.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Karol de Foucauld

(1858–1916) francuski zakonnik i misjonarz, eremita przebywający przez wiele lat wśród muzułmańskich Tuaregów, założyciel Małych Braci od Jezusa

„Myszę, że nie ma słów Ewangelii, które wywarły na mnie większe wrażenie i bardziej zmieniły moje życie niż te: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili”. „

WYWIAD \ Biorąc pod uwagę wielki społeczny wymiar tej sprawy, byłem przekonany, że prace nad nowelizacją ustawy „Za życiem” będą przebiegać bardzo szybko – z posłem PiS BARTŁOMIEJEM WRÓBLEWSKIM rozmawia GRZEGORZ WSZOŁEK

Za życiem i godnością człowieka słabszego

Brak projektu zmian w ustawie „Za życiem” także wśród naszych zwolenników stawia pytania o brak empatii wobec potrzebujących, o lekceważenie parlamentarzystów, jak i samego Trybunału Konstytucyjnego. Pytania w tej sprawie nie płyną tylko ze środowisk nam niechętnych, lecz także przede wszystkim od osób od zawsze nas wspierających. Nie pomagają to w prowadzeniu wiarygodnej polityki naszego obozu, w którym życie, rodzina, pomoc słabszym są w centrum naszego zaangażowania.



foto: Tomasz Gołąb/Gość Niedzielny/Forum

Niemal równo rok temu PiS zapowiedziało pakiet gruntowych zmian w programie „Za życiem”, by wspomóc rodziców niepełnosprawnych dzieci. Miało to związek również z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego ograniczającym możliwość dokonywania aborcji w przypadkach dzieci chorych i niepełnosprawnych. Na jakim etapie obecnie są prace nad nowelizacją?

Składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, podkreślaliśmy racje konstytucyjne na rzecz ochrony życia i niekonstytucyjności eugeniki, ale także zwiększenia wsparcia dla matek w trudnych ciążach oraz osób z niepełnosprawnościami. To ostatnie wynika bowiem z zasady przy-

rodzonej godności człowieka z art. 30 konstytucji, ale także jest skonkretyzowane w art. 69 konstytucji, zgodnie z którym „władze publiczne udzielają pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”. Zaakcentował to również Trybunał Konstytucyjny, mówiąc, że ustawodawca nie może przenosić ciężaru związanego z wychowaniem dzieci chorych i niepełnosprawnych, szczególnie najciężej, jedynie na matkę, ponieważ ten obowiązek ciąży także na władzy publicznej i całym społeczeństwie. Z tych wszystkich powodów, ale także bio-

tuczny, mówiąc, że ustawodawca nie może przenosić ciężaru związanego z wychowaniem dzieci chorych i niepełnosprawnych, szczególnie najciężej, jedynie na matkę, ponieważ ten obowiązek ciąży także na władzy publicznej i całym społeczeństwie. Z tych wszystkich powodów, ale także bio-

rację pod uwagę wielki społeczny wymiar tej sprawy, byłem przekonany, że prace nad nowelizacją ustawy „Za życiem” będą przebiegać bardzo szybko. Takie było też stanowisko Parlamentarnego Zespołu na rzecz Życia i Rodziny z początku listopada 2020 r., gdzie wskazaliśmy na konieczność zapewnienia kompleksowej opieki perinatalnej oraz okołoporodowej, zwiększenia wsparcia materialnego dla rodziców wychowujących niepełnosprawne dzieci, wprowadzenia rozwiązań umożliwiających godzenie takiej opieki z pracą zawodową i uwzględnienia jej w wysokości naliczanych składek emerytalnych. W tym kontekście trudno nam, posłom, zrozumieć bierność rządu. Nie było miesiąca, żebym nie kontaktował się z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej. Była dobra wola, ale nadal nie ma konkretów.

I co Pan usłyszał w rozmowach?

Wielokrotnie, że „już niedługo” będzie pierwszy pakiet zmian w ustawie „Za życiem”.

Gdzie tkwi problem? Kto jest hamulcowym tak potrzebnej reformy?

Projekt utknął w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Jest oczywiste, że nie da się wszystkich spraw podniesionych przez Parlamentarny Zespół na rzecz Życia i Rodziny rozwiązać w jednym momencie, z różnych powodów, np. trwających prac nad zmianą orzecznictwa o niepełnosprawności czy ze względów finansowych. Ale trudno zrozumieć, dlaczego nie ma obiecwanego pakietu zmian dotyczącego kompleksowej opieki perinatalnej, hospicyjnej, psychologicznej, a gdy trzeba paliatywną dla matek w najtrudniejszych ciążach, dla najciężej chorych dzieci

OGŁOSZENIE PŁATNE

IX. WIELKI WYJAZD NA WĘGRY
21-24 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU

JEDŹ RAZEM Z NAMI!

- Cena za cały wyjazd: 500 zł brutto | miejsce siedzące w pociągu
- Nr konta: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812

W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia), nr telefonu oraz miasto (Warszawa, Kraków), gdzie będą Państwo wsiadać

- Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnewegry.pl

+48 505 038 217 | +48 783 497 745

KLUBY GAZETY POLSKIEJ



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie! Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne **4 zł netto od słowa**.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–15:00.

Zapraszamy do współpracy!



fot. Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

∞ Wyzwanie, przed którym stajemy u progu trzeciego tysiąclecia, jest trudne: tylko zgodna współpraca wszystkich, którzy wierzą w wartość życia, pozwoli uniknąć klęski cywilizacji i jej nieobliczalnych konsekwencji („Evangelium Vitae”). ∞

przed i po urodzeniu. Przecież na stole leży dobry projekt ministra Michała Wójcika, który kładzie nacisk na taką pomoc dla matek. Wystarczyłoby go uzupełnić o kilka kwestii, m.in. postulowanego przez Zespół na rzecz Życia i Rodziny zwiększenia jednorazowego wsparcia finansowego do 20 tys. zł.

Świadczenie pielęgnacyjne wynosi obecnie ok. 215 zł, co jest związane z podniesieniem minimalnej płacy. O ile wzrośnie, gdyby weszły w życie propozycje polityków Zjednoczonej Prawicy?

Poza opieką perinatalną musi nastąpić generalna zmiana dotycząca wsparcia rodzin, gdzie wychowują się dzieci czy są pod opieką dorośli niepełnosprawni. Zespół zaproponował dwa alternatywne rozwiązania: podwyższenie wysokości świadczenia Rodzina 500+ na rzecz dzieci niepełnosprawnych do kwoty 1,5 tys. zł albo zasiłku pielęgnacyjnego do 2 tys. zł. W pierwszym kroku tego rodzaju zmiana jest konieczna przynajmniej dla najbardziej potrzebujących.

Opozycja wyśmiewała często jednorazowe świadczenie „Za życiem” w kwocie 4 tys. zł, nazywając je „trumienkowym”.

Używanie prześmiewczych haseł dotyczących pomocy rodzinom i osobom z niepełnosprawnościami, nawet jeśli w czyjejs ocenie jest niewystarczająca, jest nie na miejscu. Natomiast nie ma sporu, że świadczenie „Za życiem” powinno być wyższe. Stąd nasz postulat, aby wynosiło 20 tys. zł. Niezależnie od innych dobrych wprowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość programów, jak np. 500+ czy Rodzinny Kapitał Opiekuńczy.

Opieka nad ciężko chorym dzieckiem to jednak nie tylko pieniądze. Planujecie utworzyć w każdym województwie hospicja perinatalne, co spotkało się z zarzutem Strajku Kobiet, że zamierzacie więzić Polki i zmuszać je do rodzenia.

To słowa tylko najbardziej zacietrzewionych przeciwników prawa do życia dla dzieci nienarodzonych. Nikt rozsądny nie podważa potrzeby działalności hospicjów perinatalnych. Takie ośrodki zaczęły w Polsce funkcjonować dzięki oddolnym społecznym inicjatywom, dzięki wysiłkowi lekarzy i ludzi dobrej woli, jak np. łódzkiej Fundacji Gajusz. Powinniśmy takie inicjatywy wspierać, ułatwiać powstawanie nowych,

muszą istnieć przynajmniej po jednym w każdym województwie. Natomiast na każdym oddziale położniczym w przypadkach zagrożenia, że dziecko urodzi się chore czy niepełnosprawne, musi być zapewniona najlepsza możliwa opieka medyczna i psychologiczna. W takich sytuacjach matka musi otrzymać osobny pokój. Warto dodać, że to nie wymaga jakichś wielkich nakładów ze strony państwa.

Czy PiS zamierza po sześciu latach rządów zmienić systemowe wady? Dla przykładu: w opiece nad dzieckiem ze stwierdzoną niepełnosprawnością tylko jeden rodzic może pracować. Najczęściej to matka rezygnuje z kariery zawodowej, bo obecnie nie można spełniać się na umowie, zarabiać na życie i pielęgnować dziecka z ciężką wadą. Przepisy na to nie pozwalają.

Zjednoczona Prawica zrobiła dużo dla osób z niepełnosprawnościami, ze sztandarowymi projektami, takimi jak Rodzina 500+, 500+ dla najciężej niepełnosprawnych dorosłych, z programem Dostępność+. Dobrą rzeczą jest też to, że świadczenia pielęgnacyjne co roku rosną. W tym roku wynosiły 1971 zł, a już w 2022 r. mają być podnie-

sione do 2111 zł. Wciąż natomiast jest problemem, że opiekun dziecka niepełnosprawnego nie może podejmować pracy zawodowej. Wiem, że w ministerstwie rodziny rozważane było kilka rozwiązań tego problemu. Ważne, aby to nie była bezwzględna alternatywa: albo świadczenie, albo praca. Chcemy, aby przynajmniej w pewnym stopniu było to możliwe. To ważne dla zdrowia psychicznego rodziców, w największym stopniu matek, aby mogły łączyć opiekę i utrzymywać relacje zawodowe i społeczne.

Inny przykład: aby uzyskać orzeczenie o określonym stopniu niepełnosprawności, trzeba przejść przez wiele formalności, gabinetów lekarskich i urzędów. Na końcu o wszystkim decyduje komisja. Czy nie łatwiej byłoby, gdyby rodzicowi wystawiał specjalne zaświadczenie szpital, a deklaracje składano online za pomocą profilu zaufanego?

Według Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej prace nad zmianą systemu orzecznictwa są już zaawansowane. Niektóre ze zmian, o których rozmawiamy, będą musiały poczekać do ich ukończenia, bo ministerstwo stoi na skądinąd rozsądnym stanowisku potrzeby skore-

lowania sytuacji osób niepełnosprawnych z systemem orzeczniczym. Tam jednak, gdzie nie jest to konieczne, nie należy czekać.

NIK podsumowała niedawno fatalną kondycję opieki psychologicznej dla kobiet w trudnej ciąży. W szpitalach nie ma na nią co liczyć, podobnie jak na intymność po porodzie, czyli izolatki.

Hospicja perinatalne, najlepsza możliwa opieka medyczna i psychologiczna, a jeśli potrzeba – także paliatywna oraz wsparcie finansowe – to absolutne priorytety po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. Brak projektu zmian w ustawie „Za życiem” także wśród naszych zwolenników stawia pytania o brak empatii wobec potrzebujących, o lekceważenie parlamentarzystów, jak i samego Trybunału Konstytucyjnego. Pytania w tej sprawie nie płyną tylko ze środowisk nam niechętnych, lecz także przede wszystkim od osób od zawsze nas wspierających. Nie pomaga to w prowadzeniu wiarygodnej polityki naszego obozu, w którym życie, rodzina, pomoc słabszym są w centrum naszego zaangażowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia Nr 67/II/2021 Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 8 października 2021 r.

Ogłaszam drugi przetarg ustny ograniczony na sprzedaż na własność niezabudowanej nieruchomości położonej w Gorzowie Wlkp. przy ul.Miłej dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw						
lp.	termin poprzedniego przetargu	obręb, nr działki	pow. działki [m²]	przeznaczenie nieruchomości	księga wieczysta	wysokość wadium [zł]
1.	I - 02.09.2021 r.	7 - 258/40	10.001	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczone są pod działalność usługową, w tym usługi: transportowe, magazynowania, rzemiosła, biurowe i handlu o powierzchni sprzedaży do 2000m²	GW1G/00076673/5	920.000
						184.000

Przetarg odbędzie się 16 grudnia 2021 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Przetarg ograniczony jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu objęta jest dofinansowaniem z projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp.” w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”

Z uwagi na określenie ceny wywoławczej na poziomie ceny rynkowej – sprzedaż tej nieruchomości nie stanowi pomocy publicznej w rozumieniu przepisów o pomocy publicznej.

Warunki sprzedaży:

- Sprzedaż nieruchomości następuje z jednoczesnym ustanowieniem odpłatnej służebności gruntowej na działce Nr 258/17 – zapewniającej dostęp do drogi publicznej ul. Dobrej - za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 51.660,00zł brutto, które podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej.
- Na podstawie art.57 §2 Kc w umowie sprzedaży nabywca nieruchomości zobowiąże się wobec Miasta Gorzowa Wlkp., że do końca 2025 r.:
 - nie dokona zmiany statusu na „duże przedsiębiorstwo”,
 - nie zaprzestanie, nie przeniesie w inne miejsce lub nie zamknie prowadzonej działalności,
 - nie zbędzie prawa własności nabytej nieruchomości na rzecz dużego przedsiębiorstwa.

W razie niewykonania tych zobowiązań, nabywca poniesie odpowiedzialność odszkodowawczą wobec Miasta Gorzowa Wlkp. w wysokości, którą Miasto Gorzów Wlkp. będzie zobowiązane zwrócić w związku z niedotrzymaniem z tego tytułu warunków umowy o dofinansowaniu projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp.” w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”

- Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do rozpoczęcia prac budowlanych w terminie dwóch lat i ich zakończenia w terminie czterech lat od dnia nabycia. Za rozpoczęcie tych prac uznaje się datę skutecznego pierwszego wpisu w dzienniku budowy, a za zakończenie – datę wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub skutecznego zgłoszenia obiektu do użytkowania. Zobowiązania te zabezpieczone zostaną karami umownymi wynoszącymi:
 - 50.000zł za pierwszy rok zwłoki z tytułu nie rozpoczęcia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000zł za każdy kolejny rok zwłoki,
 - 50.000zł w przypadku rozpoczęcia i niezakończenia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000zł za każdy kolejny rok zwłoki.

Kary umowne z tytułu opóźnienia w wykonaniu tych prac mogą być naliczane proporcjonalnie do okresu zwłoki - po upływie każdego kwartału. W zakresie dotrzymywania terminów zagospodarowania nieruchomości - nabywca podda się rygorowi egzekucji na zasadach określonych w art. 777 § 1 pkt 5 Kpc przy czym Miasto będzie mogło wystąpić o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności w terminie do 10 lat od dnia jego podpisania, a zdarzeniem upoważniającym do tej czynności będzie brak zapłaty kary umownej w terminie jej żądania. Naliczenie tych kar nie wyklucza możliwości dochodzenia odszkodowania – z tytułu niedotrzymania warunków umowy o dofinansowanie projektu.

- W razie przeniesienia prawa własności i niedotrzymania przez kolejnego nabywcę nieruchomości terminów zagospodarowania działek, kary

umowne ciążyć nadal na pierwotnym nabywcy. Cesja tych zobowiązań wymagać będzie zgody wierzyciela.

Warunki udziału w przetargu:

- wpłacenie wadium w pieniądzu – najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu tj. do dnia 9 grudnia 2021 r. na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286; na dowodzie wpłaty należy wskazać nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) zamierzającej nabyć nieruchomość w przetargu; w przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu – po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu,
- złożenie w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4, do dnia 9 grudnia 2021 r. podpisanego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z kopią dowodu wpłaty dokumentacją zawierającą:
 - nazwę i adres oferenta, numer NIP, aktualny odpis z właściwego rejestru, a w przypadku cudzoziemców (w myśli ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego odpis z właściwego rejestru; cudzoziemiec zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie gruntu będącego przedmiotem przetargu wymaga uzyskania zezwolenia właściwego ministra,
 - oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw o treści: *„Oświadczam/ly, że jestem/śmy podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika Nr 1 do Rozporządzenia Komisji (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych), tj. zatrudniam/ly mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie, który nie przekracza 50.000.000 EUR a/lub całkowity bilans roczny nie przekracza 43.000.000 EUR.”*
 - oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości ich nabycia bez zastrzeżeń.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu jak również warunków sprzedaży i udziału w przetargu – można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Majątku Urzędu Miasta pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524; e-mail: ewa.heck@um.gorzow.pl).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.



HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski.

\\ Aby być traktowanym jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacun-
ku innych, trzeba najpierw szanować siebie. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA 2021

17

PRAWO \ Zagraniczne poparcie dla polskiego Trybunału Konstytucyjnego

Niezbywalne prawo do suwerenności

Marksa „Widmo socjalizmu krąży nad Europą” można zastąpić, trawestując, hasłem „Widmo eurorealizmu krąży nad Europą”. Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego, może niespodziewanie dla niektórych, uruchomił dwie lawiny na Starym Kontynencie. Z jednej strony były to potępienia w czambuł zgodne z „polityczną poprawnością”, a z drugiej wiele wypowiedzi jednak często zaskakujących dla postronnych obserwatorów – wypowiedzi znanych polityków, nierzadko wcale nie prawicowych i nie pałających sympatią do naszego kraju, którzy jednak publicznie zaczęli głosić, że instytucje UE bezprawnie poszerzają swoje kompetencje, a Polska tylko reaguje i to w absolutnie uzasadniony sposób.



Ryszard Czarnecki

Po jednej stronie barykady mieliśmy więc Komisję Europejską, a potem nawet Kolegium Komisarzy oraz olbrzymią część mediów w Europie Zachodniej i wielu dyżurnych krytyków, a po drugiej stronie artykuły z niemieckiej „Der Tagespiegel” czy w mediach portugalskich, ale też wypowiedzi sześcioro z ośmiu kandydatów na prezydenta... Francji. Wybory prezydenckie w Republice Francuskiej odbędą się wiosną, mamy na razie ośmiu kandydatów, zatem aż 75 proc. z nich poparło Polskę i jej Trybunał Konstytucyjny! Charakterystyczne, że zrobili to ludzie od lewicy po twardą prawicę. Na przykład francuski kandydat socjalistów na prezydenta Arnaud Montebourg podkreślił „wyższość francuskiego prawa nad decyzjami europejskimi” i dodał, że „zapewnienie przez Polskę suwerenności narodowej poprzez prawo jest ważną decyzją”. Z kolei kandydat centroprawicowy Xavier Bertrand, szef jednego z ważnych francuskich regionów, zaproponował „wprowadzenie do konstytucji francuskiej mechanizmu obrony nadrzędnych interesów Francji”.

Polska korzysta z prawa do suwerenności

W podobnym duchu występowali kandydaci prawicy, których jest paru, co skądinąd zwiększa szansę urzędującego prezydenta Emmanuela Macrona. W zasadzie jednomyślny z socjalistą Arnaudem Monteburgeniem był znany telewizyjny komentator i publicysta Eric Zemmour. Przywódczyni Zgromadzenia Patriotycznego Marine Le Pen, którą znam z Parlamentu Europejskiego, stwierdziła w kontekście naszego kraju: „Polska korzysta ze swojego słusznego i niezbywalnego prawa do suwerenności”. Jej niegdyś bliski współpracownik i były działacz jej partii,

a teraz konkurent Florian Philippot, który przewodzi ruchowi narodowemu Patriotci, powiedział: „Musimy postępować jak Polska i przedkładać prawo krajowe ponad prawo europejskie”.

Wspomniany już tu Eric Zemmour stwierdził, że: „czas przywrócić prawu francuskiemu prymat nad prawem europejskim i przeciwstawić się Komisji Europejskiej w jej próbach wpływania na porządek prawny innych krajów”. Dodał również: „Wspieram polski naród i rząd w ich utrzymywaniu autonomii oraz porządku prawnego”. Powiedział także bardzo dobitnie, że „(...) stawką jest suwerenność narodów europejskich”.

Portugalskie media pisały m.in., że wyrok Trybunału Konstytucyjnego Polski „ostrzega przed Unią dyktatury sędziów” (sic!). To cytat z wypowiedzi bardzo popularnego komentatora Joségo Manuela Fernandes. Warto podkreślić, że Portugalia to kraj, który jeszcze niedawno, bo do końca czerwca 2021, sprawował półroczną prezydenturę w Unii Europejskiej.

Niemiecka gazeta „Der Tagesspiegel” piórem Christopha von Marschalla postawiła bliską nam pewnie tezę, że to nie Polska, a Bruksela „rujnuje Unię”. Dziennik stwierdził też, że „Komisja Europejska, Parlament Europejski oraz TSUE mają wzbudzającą zastrzeżenia tendencję do udzielania sobie samym pełnomocnictw”. Cóż, nigdy nie myślałem, że po lekturze niemieckiej gazety piszącej w kontekście mojego kraju będę mógł powiedzieć: „Nic dodać, nic ująć”.

Inne państwa UE też uznały prymat swojego prawa

Charakterystyczne, że ślepi euroentuzjaści albo też nadgorliwi lub bezrefleksyjni, dogmatyczni przeciwnicy polskiego rządu w debacie publicznej nad Wisłą, Odrą, Bugiem i Wartą kompletnie pomijają fakt, że podobną wykładnię o wyższości prawa krajowego nad prawem Unii Europejskiej przyję-



Trybunał Konstytucyjny przyjmował orzeczenia w zasadzie tożsame z tym, które zostało przyjęte przed tygodniem przez Trybunał Konstytucyjny kierowany przez prof. Julię Przyłębską | fot. Marcin Obara/PAP

ło w ostatnich latach wiele państw członkowskich UE. Wśród nich były na przykład Republika Federalna Niemiec (Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe), Republika Francuska (Rada Stanu będąca odpowiednikiem Trybunału) oraz Italia (Sąd Konstytucyjny Republiki Włoskiej), Hiszpania (Trybunał Konstytucyjny), Dania (Najwyższy Trybunał Królestwa Danii) i Czechy (Sąd Konstytucyjny). Wówczas nie budziło to specjalnych emocji, może poza orzeczeniem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Niemczech w maju 2020, które zapadło w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu odnośnie do decyzji Europejskiego Banku Centralnego o skupie obligacji sektora publicznego w krajach strefy euro. Skądinąd po przeszło roku, w czerwcu 2021, zareagowała na werdykt z Karlsruhe Komisja Europejska, która wystosowała w tej sprawie protest do Niemiec.

Przypomnijmy w tym kontekście komentarze nie-

mieckich mediów sprzed blisko 1,5 roku o ówczesnym wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Bardzo opiniotwórczy i w zasadzie euroentuzjastyczny „Die Welt” napisał o... „odważnym orzeczeniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego”. Prestiżowy „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdził w tym samym duchu: „Trybunał Konstytucyjny nazywa wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwyczajnie niezrozumiałym i niezgodnym z prawem. Ponieważ przekracza on ramy traktatów, niekoniecznie musi to być zerwanie z Unią Europejską, jeśli Europejski Bank Centralny będzie zachowywać się zgodnie z Traktatem Europejskim, nic się nie zmieni”.

Opozycyjne podwójne standardy

Oczywiście wyroki trybunałów konstytucyjnych Niemiec, Francji czy Czech dotyczą różnych, dosyć konkretnych i szczegółowych spraw. Natomiast opinia polskiego Trybunału Kon-

stytucyjnego odnosi się do generalnego stwierdzenia o wyższości prawa krajowego (państwowego) nad prawem Unii Europejskiej. Jednak to, co łączy te wszystkie wyroki, werdykty, opinie, to stwierdzenie faktu, że to nie prawo Unii Europejskiej, „aquis communautaire”, jest nadrzędne wobec prawa stanowionego w krajach członkowskich UE-27, tylko odwrotnie: prawo tych państw jest wyżej niż prawo stanowione w Brukseli, Strasburgu czy interpretowane w Luksemburgu (gdzie mieści się siedziba Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

I wreszcie na koniec uwaga o hipokryzji i obłudzie. Nie mam wielkiej pretensji do zagranicznych polityków i pseudoekspertów, którzy już nieraz udowodnili, że kompletnie nie rozumieją polskiej rzeczywistości ani nie znają podstawowych faktów. Natomiast krajowi domorośli eksperci, którzy rwą włosy z głowy na temat rzekomego polexitu, do którego rzekomo szeroko otwiera bramę ostatnie orzeczenie TK w Warszawie, zupełnie abstrahują – albo z braku wiedzy, albo manipulując (nie wiadomo, co gorsze) – od faktu, że już dwukrotnie polski Trybunał Konstytucyjny przyjmował orzeczenia w zasadzie tożsame z tym, które zostało przyjęte przed tygodniem przez Trybunał Konstytucyjny kierowany przez prof. Julię Przyłębską. Oto bowiem zarówno trybunał, któremu przewodniczył prof. Marek Safjan – tak, ten sam, który dzisiaj jest już drugą kadencję sędzią Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu – w roku 2005, jak i trybunał kierowany przez prof. Andrzeja Rzeplińskiego również orzekały wyższość prawa polskiego nad prawem unijnym. To wtedy jakoś nie budziło żadnych emocji. A teraz budzi olbrzymie. Widać, że opozycja w Polsce przyjmuje od Brukseli podwójne standardy...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Nie dla toksycznego chromu pod wschodnią obwodnicą Wrocławia! – pod takim hasłem protestują mieszkańcy gminy Długołęka. Reporterzy magazynu śledczego opowiedzą o kulisach protestów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1062) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (438) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (439) - serial	09:30 W punkt	08:45 Przygody Mobilków
	08:40 Ranczo (78) - serial	11:25 Rodzinka.pl (159) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (63) - serial	09:50 Telezakupy	09:00 Na zdrowie
	09:40 Komisarz Alex (176) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2490) - serial	11:45 Ukryta prawda (1312) - serial	10:40 Dlaczego ja? (565) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:30 Po stronie prawdy
	10:35 Ojciec Mateusz (315) - serial	12:25 Kolo fortuny - telet.	12:50 Tajemnice miłości (31) - serial	11:40 Gliniarze (86) - serial	10:15 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:25 Remiza (28) - serial	13:15 Kozacka miłość (201) - serial	13:55 Ukryta prawda (1063) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - telet.	14:55 Ukryta prawda (860) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (25) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1065) - serial	11:30 Polska na dzień dobry	11:35 Przyroda i ludzie
	12:30 Agropogoda	15:10 Górczy ratownicy (96) - serial	17:00 Tajemnice miłości (32) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1111) - serial	12:55 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	12:50 Natura w Jedynce	16:00 Kolo fortuny - telet.	18:00 Ukryta prawda (1313) - serial	15:50 Wydarzenia	13:40 Wolne głosy	12:20 Ziemia Obiecana
	14:00 Elif (1070) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	13:45 Wolne głosy - zagranica	13:10 Chingola
	15:00 Wiadomości	17:15 Promyk nadziei (130) - serial	19:25 Uwaga! Koronawirus	16:30 Na ratunek 112 (607) - serial	14:05 Telezakupy	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:30 Sport	17:00 Gliniarze (616) - serial	14:20 Piłnujmy Polski!	14:30 Nie oplataj mnie śmierci
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - telet.	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (3282) - serial	14:45 Telezakupy	15:30 Alternatywa dla in vitro
	16:05 Przysięga (499) - serial	18:45 Kozacka miłość (202) - serial	20:15 Na Wspólnej (3306) - serial	18:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2490) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Gość „Wydarzeń”	15:20 Republika po południu	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2491) - serial	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:45 Sport, pogoda	17:15 Ostry dyżur prawniczy	16:10 Z wędką nad wodę
	17:55 Klan (3863) - serial	20:45 Kabaret. Super Show Dwójki - pr. rozryw.	22:30 Całe szczęście - komedia romantyczna, Polska 2019, wyk. Roma Gąsiorowska, Piotr Adamczyk. W życie spokojnego muzyka z orkiestry symfonicznej, samotnie wychowującego dziesięcioletniego synka, niespodziewanie wbiega pełna energii popularna gwiazda fitness.	20:05 Nasz nowy dom - reality show	17:35 Wolne głosy	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	18:20 Remiza (29) - serial	21:55 Gabinet z widokiem na morze. Bracia i synowie (2) - film obycz., Niemcy 2018	00:50 365 dni - film erotyczny, Polska 2020	21:05 Przyjaciółki (213) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	17:00 Akademia pro-life
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:55 Trzy dni Kondora 2 (6) - serial	03:15 Uwaga!	22:05 Krok do sławy - film muzyczny, USA 2007	18:15 Ekonomia raport - flash	17:10 Syria. Klasztor Mar Musa
	19:25 Sport	23:55 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997, wyk. Pierce Brosnan, Jonathan Pryce		00:45 I kto to mówi! - komedia, USA 1989. Mollie Jensen zachodzi w ciążę z zonnym mężczyzną. Decyduje się samotnie wychowywać dziecko.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	19:30 Wiadomości	02:05 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014		02:50 Świat według Kiepskich (18) - serial	18:50 Sport w Republice	17:55 Poczet wielkich Polaków
	20:05 Pogoda				19:05 Oddaję Państwu głos	18:00 Anioł Pański
	20:10 Alarm!				19:35 Codziennie ***** burza	18:05 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (427) - serial				20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokoń.
	21:00 Na sygnale (331) - serial				20:25 Mówi się...	19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	21:20 Sprawa dla reportera				21:30 Konferencja prasowa	20:00 Informacje dnia
	22:15 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:00 Codziennie ***** burza	20:20 Różaniec
	22:50 Magazyn kryminalny 997				22:10 Biznes Polska	20:50 Głos Polski

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wizja apokalipsy



W numerze 41/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Bogatynia skazana przez TSUE”. Czysto teoretyczne założenie – na żądanie TSUE natychmiast zostaje zamknięta kopalnia Turów. Co to by oznaczało dla mieszkańców Bogatyni? – To wizja apokaliptyczna – mówi burmistrz Wojciech Dobrowolowicz. Tysiące ludzi bez pracy, patologiczna bieda, miasto bez dostępu do źródła wody, a mieszkania bez prądu i z zinnymi kaloryferami. Lokalne firmy skazane na bankructwo, a szpital gminny zamieniłby się w umieralnię. Takie byłyby skutki wykonania decyzji sędzi Rosario Silva de Lapuerta.



Sylwetka proporcjonalna i dynamiczna | Tomasz Hamrat / Gazeta Polska



Bagażnik naprawdę niewielki, ale nie o bagażnik w tym aucie chodzi

MOTORYZACJA \ Cupra Leon 2.0 TSI 300 KM DSG

Bez zbędnych kompromisów

Igor Szczęsnowicz

Nowa generacja flagowego auta Seata, czyli Leona, doczekała się swojego brata w luksusowo-sportowej marce tej firmy – Cuprze. Testowaliśmy mocniejszą, 300-konną turbodoładowaną wersję tego bardzo atrakcyjnego auta.

Jak już pisaliśmy przy teście hatchbacka, nowa generacja tego Seata jest zupełnie inna od po-

przednika. Nowy pas przedni, dynamiczny tył z fantazyjnym ledowym obrobieniem. Skromny napis „cupra” też robi wrażenie. Modny ostatnio matowy szary kolor wydaje się stworzony do tej marki. Samochód od zwykłego Seata różni zupełnie inne felgi, atrapa chłodnicy i zdecydowanie bardziej postindustrialne – surowe, ale jednocześnie luksusowe wnętrze. W środku pasażer będzie otoczony przez

stalowy kolor i wspinające wyposażenie czyniące jazdę tym bardzo szybkim autem jeszcze przyjemniejszą, niż wynika to z samej pracy benzynowego silnika. Niewielki, bo niespełna 300-litrowy bagażnik przypomina nam, że nie jest to auto do spokojnych dalekich podróży. To raczej osobowa wyścigówka dla tych, którzy jeżdżą, bo lubią. Oczywiście dzięki profilom jazdy można samochód też uspokoić, przełączając na tryb eko lub komfort, jednak w takim razie po co komu byłaby 300-konna wersja? Trzy sport, albo jeszcze lepiej cupra pozwolą poznać naprawdę sportowe doznania z jazdy: piorunujące przyspiesze-

nie, rasowe brzmienie silnika czy czułość układu kierowniczego.

Oczywiście przy takim trybie rachunek na stacji benzynowej nie będzie niski, a spalanie skoczy powyżej 10 l. Natomiast przy jeździe spokojnej, w innym trybie, (da się, choć nie bez wyrzeczeń) obiecywane przez producenta 7,5 l benzyny na każde 100 km jest do osiągnięcia.

Samochód – wspinające wyposażenie, z rasowym brzmieniem, 300-konny, topowy – kosztuje tyle, ile przeciętne auto elektryczne. W dzisiejszych czasach galopujących cen na rynku aut, 157 tys. zł za to sportowe (ale i uniwersalne) чудо to wręcz okazja!

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1984
Moc (kW/KM/obr./min)	221 kW/300 KM przy 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	5,7
Prędkość maks. (km/h)	217
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	7,5-7,6 l/100 km
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	1490/1970
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4398/1799/1442
Pojemność bagażnika (l)	270-1191
Cena od 141 700 zł (2.0 TSI 245 KM)	
Samochód testowy	157 300 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. trzystrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki i kamera parkowania, nawigacja, skrzynia biegów DSG, profile jazdy i wiele innych	



PIOTR ZIELIŃSKI

CYTAT DNIA \ Wiedzieliśmy, że zwycięstwo będzie kluczowe. Udało nam się to zrobić. Dobra, konsekwentna gra na tle Albańczyków, którzy mocno postawili warunki, ale to my kontrolowaliśmy ten mecz – poza dwiema, trzema akcjami, kiedy za łatwo daliśmy się ograć rywalowi i doszło do groźnych sytuacji. Mamy od nich więcej umiejętności piłkarskich i to też było widać.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA 2021

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ FIFA wszczęła dochodzenie przeciwko Albańczykom

Gorąco w Tiranie

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) wszczęła dochodzenie w sprawie incydentów na trybunach podczas meczów eliminacji mistrzostw świata Albanii z Polską w Tiranie oraz Anglii z Węgrami w Londynie.

Krzysztof Oliwa

„FIFA obecnie analizuje raporty z wczorajszych meczów kwalifikacji mistrzostw świata, aby zdecydować o odpowiednich dalszych działaniach” – napisało w oświadczeniu.

Spotkanie w Albanii zostało przerwane w 79. minucie na ok. 20 minut, ponieważ kibice gospodarzy obrzucali przedmiotami cieszących się z gola Białoczerwonych. Mecz został później dokończony, a Polska wygrała 1:0 po bramce Karola Świderskiego. – Sędzia się zastanawiał, czy przerwać mecz. Leciwały pełne butelki. Było trochę niebezpiecznie, ale wróciliśmy do gry i dokończyliśmy to spotkanie – powiedział Lewandowski w wywiadzie dla TVP. Napastnik Bayernu Monachium przyznał, że



Mecz w stolicy Albanii był przerwany z powodu niewłaściwego zachowania kibiców | fot. FLORION GOGA/Reuters/Forum

sędzia miał trudną decyzję, a gdy się okazało, że trzeba dokończyć mecz, w polskiej drużynie było „trochę minimalizmu”. – Strzeliliśmy bramkę, mecz mieliśmy pod

kontrolą. Zadanie wykonane, trzy punkty zdobyte – ocenił. Lewandowski podkreślił rolę dwóch zawodników rezerwowych, którzy przeprowadzili decydującą

akcję. Świdorski strzelił gola po precyzyjnym podaniu Mateusza Klichy. – Wielokrotnie zawodnicy wchodzący z ławki pomagali nam wygrywać mecze. Super-

dośrodkowanie Mateusza „Świder” wykończył idealnie. Akcja fajna, ale w ofensywie można było troszkę więcej zrobić i spróbować strzelić jeszcze jedną, dwie bramki – skomentował.

W Londynie doszło z kolei do starć pomiędzy fanami z Węgier a policją. Jak relacjonuje dziennik „The Times”, węgierscy kibice najpierw wygwizdali angielskich piłkarzy, którzy w rytualnym antyrasistowskim geście przykleknęli przed rozpoczęciem meczu, a następnie przez całe jego trwanie z węgierskiego sektora płynęła żółć. A gdy około 20 policjantów pojawiło się w węgierskim sektorze, reagując na rasistowskie obelgi wobec stadionowego stewarda, węgierscy kibice zaatakowali ich, rzucając się na nich z pięściami, kopiąc, zmuszając policję do wycofania się na płytę boiska. „FIFA ma zero tolerancji dla tak odrażających zachowań. Zdecydowanie potępiamy incydenty podczas meczów Anglia–Węgry i Albania–Polska i utrzymujemy stanowisko silnego sprzeciwu wobec jakiegokolwiek formy przemocy, dyskryminacji czy zniewagi” – skomentowano.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ŚMIERĆ BIEGACZKI

LEKKA ATLETYKA \ Agnes Tirop Chebet, kenijska biegaczka i medalistka mistrzostw świata, została znaleziona martwa w domu. Według dziennikarzy „The Sun” 25-latką miała ranę kłutą brzucha. Kenijka była brązową medalistką mistrzostw świata w biegu na 10000 m w 2017 i 2019 r. W Tokio na połowę krótszym dystansie zajęła czwarte miejsce.

20

CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

MUNDIAL \ Tylko kataklizm może odebrać Polakom drugie miejsce w grupie

Baraże o krok

Od 11 do 16 listopada rozegrane zostaną ostatnie mecze fazy grupowej eliminacji mistrzostw świata w strefie UEFA. Zespoły z pierwszych miejsc każdej z 10 grup awansują na mundial bezpośrednio, a te z drugich pozycji rywalizować będą w barażach. Blisko tej szansy są polscy piłkarze.

Krzysztof Oliwa

Po październikowych rozstrzygnięciach wiadomo, że już nikt nie odbierze pierwszej pozycji reprezentacjom Niemiec i Danii. Ponadto poza czołową dwójkę w swoich grupach na pewno nie wypadną: Serbia, Portugalia, Włochy, Szwajcaria, Belgia, Rosja i Chorwacja.

Niejasna jest wciąż przyszłość Polski, która zmagania w grupie I może zakończyć jeszcze na każdej z pierwszych trzech lokat (teoretycznie może być też czwarta, ale szansa na to jest minimalna). W dwóch ostatnich meczach Polacy zmierzą się z Andorą i Węgrami. Pewne drugie miejsce zapewnią nam cztery punkty. Obecnie Białe-Czerwoni mają o dwa oczka więcej niż Albania i o sześć więcej niż Węgry.

Gdy zakończą się listopadowe spotkania, kolejność w tabeli każdej z grup zostanie ustalona na podstawie



Bramka Karola Świdzkiego dała Polakom trzy punkty | fot. FLORION GOGA/Reuters/Forum

następujących czynników: liczba punktów, różnica bramek i liczba zdobytych goli. Gdyby te kryteria okazały się niewystarczające, zdecydować o wynikach bezpośrednich starć pomiędzy zespołami z równą liczbą punktów (jeśli remis jest pomiędzy dokładnie dwiema drużynami, obowiązuje zasada, że gole strzelone na wyjeździe mają większą wagę), następnie ranking fair play ustalany na podstawie liczby żółtych

i czerwonych kartek, a ostatecznie – losowanie.

Później stworzona zostanie klasyfikacja drużyn z drugich miejsc, a jej podstawą będzie oczywiście liczba zdobytych punktów. Ponieważ w grupach A–E gra po pięć zespołów, a w grupach F–J – po sześć, w tych licznikach nie będą brane pod uwagę wyniki spotkań z ekipami, które zajęły ostatnie pozycje (w przypadku Polski będzie to San Marino).

Przy równej liczbie punktów kolejnymi kryteriami decydującymi o kolejności będą: różnica bramek, liczba strzelonych goli, liczba goli strzelonych na wyjazdach, liczba zwycięstw, ranking fair play, a ostatecznie – lista zgłoszeniowa do zakończonej w niedzielę edycji Ligi Narodów (2020/21).

Po wyłonieniu kolejności drużyn z drugich miejsc grup eliminacyjnych sześć

najlepszych zespołów będzie rozstawionych, cztery – nie. Stawkę barażu uzupełnią dwaj najlepsi zwycięzcy swoich grup minionego sezonu Ligi Narodów, którzy nie zdołali zająć żadnego z pierwszych dwóch miejsc w swojej grupie eliminacji.

Istnieje już ranking zwycięzców grup LN, który przedstawia się następująco: 1. Francja, 2. Hiszpania, 3. Włochy, 4. Belgia, 5. Walia, 6. Austria, 7. Czechy, 8. Węgry, 9. Słowenia, 10. Czarnogóra, 11. Albania, 12. Armenia, 13. Gibraltar, 14. Wyspy Owcze. To oznacza, że tą ścieżką do barażu zakwalifikują się w pierwszej kolejności Francja i Hiszpania. Te ekipy zwolnią miejsca dla kolejnych drużyn powyższego rankingu. Nie będą to Włochy ani Belgia, bo te już nie wypadną z pierwszej dwójki swoich grup eliminacji. Najbardziej realistyczny wydaje się scenariusz, że będą to Walia i Austria lub Czechy i Austria.

W ten sposób wyłonionych zostanie 12 uczestników barażu. Będą oni podzieleni na trzy ścieżki (A, B i C) po cztery zespoły. W każdej z tych ścieżek rozegrany zostanie mini-turniej – półfinały i finał. Pary półfinałowe oraz gospodarzy finałów wyłoni losowanie. Zwycięzcy finałów ścieżek A, B i C zakwalifikują się do przyszłorocznego mundialu.

Mecze barażowe rozegrane zostaną 24 i 29 marca 2022 r. Mistrzostwa świata rozpoczyna się 21 listopada i potrwać do 18 grudnia.

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

3) niejedna w akwarium

6) np. lodowcowa

7) nakrycie głowy z antenką

8) dostateczna lub celująca

11) z łasiczką na obrazie

13) jeden z dwóch na magnesie

14) morski ptak

17) grube

działo z I wojny

20) ze stolicą w Nairobi

21) cytat przed utworem

22) pracował na folwarku

23) moli lub dur

PIONOWO

1) waluta Meksyku

2) wielkie w sypialni

3) płynie przez Myślenice

4) bok statku

5) model Opla

9) ojczyzna Pinocheta

10) ciastko z orzechami

11) dziedziczny kod

12) czerwony kwiat

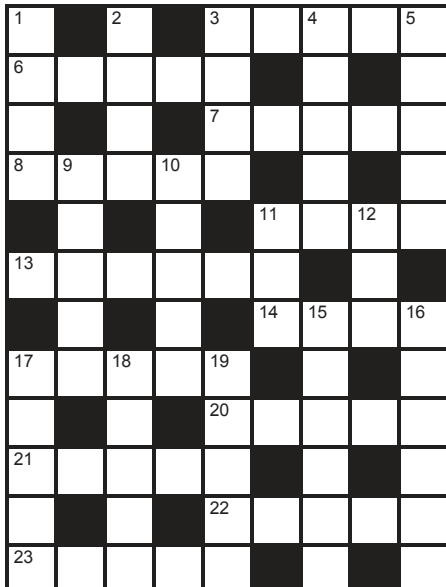
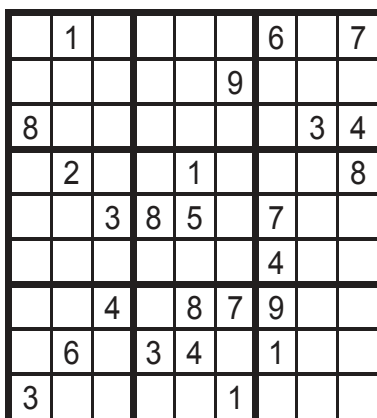
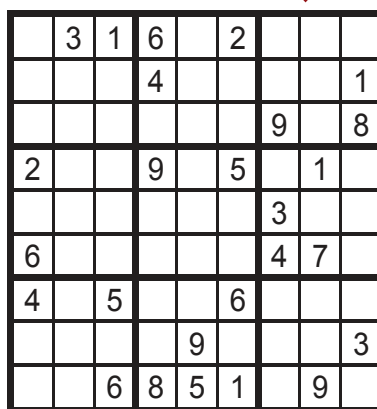
15) do oglądania gwiazd

16) drzewo z sawanny

17) idzie w górę na Służewcu

18) moda sprzed lat

19) współbrzmienie trzech dźwięków

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

G	A	L	I	P	K
E	L	F	M	A	L
N	R	I	P	E	N
E	S	Y	U	N	C
Z	K	I	L	A	D
A	R	A	S	A	K
U	O	G	I		
T	R	U	S	K	A
A	A	W	T		
R	L	K	A	T	S
P	I	E	G	O	S
A	N	T	U	R	N

1	7	8	4	5	2	3	6	9
6	2	4	7	3	9	5	8	1
9	5	3	8	1	6	4	2	7
5	4	9	3	6	7	8	1	2
7	8	1	2	4	5	6	9	3
2	3	6	9	8	1	7	4	5
3	6	7	1	9	4	2	5	8
8	1	5	6	2	3	9	7	4
4	9	2	5	7	8	1	3	6

3	5	4	9	6	1	2	8	7
6	8	2	7	5	4	9	3	1
7	9	1	8	3	2	5	6	4
1	6	5	4	9	7	3	2	8
8	7	9	6	2	3	1	4	5
2	4	3	5	1	8	7	9	6
4	1	7	2	8	9	6	5	3
9	3	6	1	4	5	8	7	2
5	2	8	3	7	6	4	1	9

**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Wywiady: Olga Alehno

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.plKontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
14/10/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ ŻYCZENIA KURATORA

Owoce ich pracy to kolejne
roczniki uczniów

W Dniu Edukacji Narodowej zajęcia edukacyjne się nie odbywają | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego od wielu lat tradycyjnie obchodzone jest w dniu 14 października. To okazja do spojrzenia w przeszłość i podsumowania dotychczasowych działań, ale też do uhonorowania najbardziej aktywnych pedagogów.

Janusz Gajdamowicz

Obchodząc dzisiaj święto, musimy się zachować w myśl sprawdzonej zasady: „dziękuję, gratuluję, życzę” – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty. – I właśnie przede wszystkim dziękuję za rzetelną, sumienną i codzienną pracę, zwłaszcza w tym trudnym koronawirusowym czasie, której owocem są kolejne roczniki uczniów i wychowanków idące w świat i potrafiące zadbać o siebie, swoje rodziny i społeczność w której funkcjonują, czyniąc Europę i świat lepszym, a przy tym dobrze i wiernie służą Rzeczypospolitej. Życzę też, aby naszym nauczycielom oraz uczniom w codziennej pracy dopisywały zdrowie i siły, życzę sukcesów na miarę możliwości i ambicji, a tej jak myślę dolnośląskim pe-

dagogom nie brakuje, realizacji planów, spełnienia marzeń i wielu pięknych dni wzajemnie spędzonych na szkolnym dziedzińcu i w szkolnych ławach – podkreśla kurator.

Ustanowione 27 kwietnia 1972 r. święto, wprost nawiązujące do wydarzeń z 1773 r. i powstałej tamtego październikowego dnia Komisji Edukacji Narodowej, pozwala dzisiaj na otwarte i radosne upamiętnienie historycznych wydarzeń, ale jest też okazją, aby pamiętać o tych, którzy przez dziesiątki czy setki lat prowadząc tajne komplety i ucząc języka polskiego czy historii, narażali się na represje zaborców i okupantów.

– Na szczęście te czasy mamy już za sobą, a nasza wielka dolnośląska oświatowa rodzina zawiera w sobie nauczycieli, dyrektorów, ale także inne grupy, które ją współtworzą – czyli pracowników niepedagogicznych, o których na co dzień za

wiele się nie mówi, a bez których szkoły, przedszkola i placówki oświatowe normalnie funkcjonować by nie mogły. I o nich właśnie szczególnie tego dnia powinniśmy pamiętać – zwraca uwagę Roman Kowalczyk. – To są też uczniowie i ich rodzice, bez których nasza edukacyjna misja nie miałaby sensu. To także wiele osób, instytucji, stowarzyszeń i fundacji, które działają na rzecz oświaty i mają znaczący udział w kształtowaniu i kształceniu młodego pokolenia. Tak właśnie rozumiem tę wspólnotę i w tak szczególnym dniu do wszystkich ślę najlepsze życzenia – dodaje doświadczony pedagog.

Tegoroczne świętowanie zwińczę uroczystości nadania odznaczeń państwowych i resortowych zasłużonym nauczycielom, które odbędą się w czterech miastach Dolnego Śląska między 18 a 21 października.

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWAO onkologii
na Dolnym Śląsku

Każdego roku choroby onkologiczne dotykają niemałej części społeczeństwa. Stały się istotnym problemem zdrowotnym, społecznym i ekonomicznym. Na Dolnym Śląsku, podobnie jak w innych województwach, nieustannie notuje się wzrost zachorowalności na nowotwory. Na tę sytuację wpłynęła także pandemia koronawirusa. O zagrożeniach i możliwych rozwiązaniach dyskutowano w Dolnośląskim Centrum Filmowym. Samorząd województwa reprezentowali marszałek Cezary Przybylski i wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. Obecnie w skali kraju na nowotwory złośliwe każdego

roku zapada ok. 180 tys. pacjentów, a umiera nawet 125 tys. osób. Przewiduje się, że liczba ta będzie stale rosła i za 5 lat osiągnie poziom 200 tys. zachorowań rocznie. Pandemia koronawirusa spowodowała, że wiele osób rezygnowało z zaplanowanego leczenia i badań, co skutkuje teraz wzrostem wykrywalności zaawansowanych postaci choroby i konieczności hospitalizacji pacjentów. Szacuje się, że z tymi długofalowymi skutkami pandemii będziemy się borykać przez wiele lat. Ważny krok w rozwoju onkologii na Dolnym Śląsku to budowa Nowego Szpitala Onkologicznego. Prace nad tą inwestycją trwają. Po jego ukończeniu specjalistyczną pomoc otrzyma tam nawet 32 tys. osób rocznie.

(jw, UMD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



INWESTYCJE DROGOWE

SAMORZĄD \ Ponad 78 mln zł sięgnie wartość inwestycji drogowych pilotowanych przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei w powiatach kamiennogórskim i karkonoskim w latach 2019–2023. Okazją do podsumowania była konferencja z udziałem marszałka Cezarego Przybylskiego oraz lokalnych samorządowców. W budżecie województwa największa część wydatków przypada na transport i infrastrukturę drogową.

fot. mat. pras./d

WYBORY DO RAD OSIEDLI

Oni będą mieli wpływ na nasze otoczenie

Już w najbliższą niedzielę mieszkańcy Wrocławia wybiorą 786 radnych osiedlowych. Obwodowe komisje wyborcze będą czynne od godz. 8 do 20, a ich szczegółowy spis znajduje się na stronie internetowej www.wroclaw.pl/wyboryro.

Janusz Gajdamowicz

To ważne wybory, bo mimo różnych problemów, jakie się z nimi wiążą, znajduje się wciąż grupa ludzi, która chce w nich startować i wspierać oddolnie wspólnotę. Będą ją reprezentować w ramach swoich osiedli – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Michał Kurczewski, radny wrocławskiej rady miasta. – Jest to też dobra droga, aby nabrać pewnego doświadczenia i rozeznanie, a później działać na rzecz mieszkańców na wyższym poziomie, choćby w radzie miasta. Często też taka współpraca ma miejsce podczas sprawowania naszego mandatu i są rady osiedli, które chętnie informują i sygnalizują nam problemy, z jakimi borykają się na swoim poziomie – dodaje doświadczony samorządowiec.

Jak się okazuje, głosowanie nie odbędzie się na czterech

wrocławskich osiedlach: Biełkowice, Osobowice-Rędzin, Pawłowice i Świniary. Tam liczba kandydatów jest taka sama jak liczba miejsc w radzie osiedla, a to w praktyce oznacza, że kandydaci otrzymają mandat bez weryfikacji przez wyborców. Podobna sytuacja ma miejsce w dwóch (z kilku) okręgach wyborczych osiedli: Huby i Powstańców Śląskich, i w jednym (z kilku) okręgów osiedli: Stare Miasto, Muchobór Mały i Pracze Odrzańskie.

– Możemy tylko ubolewać, że nie na wszystkich osiedlach zgłosiła się odpowiednia liczba chętnych, ale też trzeba mieć świadomość, że ta funkcja wiąże się z poświęceniem dużej ilości wolnego czasu, a nie każdy może i chce to robić – tłumaczy radny Michał Kurczewski. – Z jej sprawowaniem przeważnie nie wiążą się żadne gratyfikacje i choć teoretycznie poszczególne rady mogą ze swojego budżetu wydzielić jakieś

**\\ To ważne wybory, bo mimo różnych problemów, jakie się z nimi wiążą, znajduje się wciąż grupa ludzi, która chce w nich startować i wspierać oddolnie wspólnotę – mówi radny miejski Michał Kurczewski **

diety, to w praktyce się tego nie robi, bo jest on zazwyczaj tak skromny, że przeznacza się go na potrzeby osiedla i organizację różnych wydarzeń, jakie się na nim dzieją – choćby tradycyjnych festynów. To funkcja społeczna, a do tego często dostarczająca dużo emocji i konfliktów, bo w radach zasiadają osoby o odmiennych interesach i charakterach, a i mieszkańcy też potrafią kierować – bywa, że nieuzasadnione – pretensje czy żale. Z pewnością zachęceniem do sprawowania tej funkcji byłoby ustanowienie przez miasto konkretnej gratyfikacji za jej sprawowanie – dodaje przewodniczący klubu PiS w radzie miasta.

Kadencja rad osiedli trwa 4 lata. Pierwsze sesje nowo wybranych radnych zwoła przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, gdy Miejska Komisja Wyborcza stwierdzi ważność wyborów. Poprzednie głosowanie odbyło się 23 kwietnia 2017 r.,



a uprawnionych do głosowania było 483 277 osób. Z czynnego prawa wyborczego skorzystało ok. 27 tys. wrocławian, co dało frekwencję wynoszącą... 6 proc.

– Głosujemy na osoby, które znamy z tego, że lubią coś robić na rzecz innych, bądź na tych,

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA



Szkoły pod patronatem uczelni

Politechnika Wrocławska wspiera uczniów zainteresowanych naukami ścisłymi i technicznymi. Do grona szkół będących pod jej patronatem dołączyło III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu. Porozumienie o współpracy podpisali rektor PWR prof. Arkadiusz Wójs i dyrektor szkoły Tomasz Cygal. – Wrocław jest jednym z silniejszych ośrodków akademickich w Polsce. Mamy także wiele liceów, które zajmują wysokie pozycje w rankingach szkół średnich, wśród nich jest III LO. Powinniśmy więc sobie pomagać, żeby

wspólnie budować doskonałość intelektualną naszego miasta – mówił prof. Arkadiusz Wójs podczas uroczystego podpisania porozumienia. Młodzież z III LO będzie mogła uczestniczyć w wykładach, ćwiczeniach, zajęciach laboratoryjnych, konferencjach, warsztatach czy sympozjach organizowanych przez uczelnię, a także korzystać z czytelni i biblioteki PWR. Z kolei naukowcy wezmą zaś udział w obozach naukowych, konferencjach i odczytach przygotowywanych przez szkołę.

.....
(jw. PWR)

CZADOWA AKCJA

Bezpieczeństwo w sezonie grzewczym

Nastaje jesień, zatem czas na kolejną edycję „Czadowej akcji”. Początek sezonu grzewczego oznacza bowiem rosnące ryzyko pożaru w naszych mieszkaniach oraz domkach jednorodzinnych.

Do pożarów dochodzi najczęściej w rezultacie wad lub niewłaściwej eksploatacji urządzeń elektrycznych, gazowych oraz grzewczych. Jesień to także czas, gdy rośnie liczba zatruć tlenkiem węgla, nie bez przyczyny zwanym cichym zabójcą – jest niewidoczny, nie ma smaku ani zapachu. Tlenek węgla (CO) powstaje w czasie procesu niecałkowitego spalania materiałów palnych. Ma silne właściwości toksyczne i jest lżejszy od powietrza, co sprawia, że gromadzi się głównie pod sufitem.

Głównym źródłem zatruć w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych: wentylacyjnych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z nieuszczelnienia, braku konserwacji (w tym czyszczenia), wad konstrukcyjnych, wreszcie niedostosowania istniejącego systemu wentylacji do standardów szczelności stosowanych okien i drzwi (w związ-



Właściwe użytkowanie urządzeń grzewczych zabezpiecza przed zatruciem CO

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ku z wymianą starych okien i drzwi na nowe).

Zarząd Zasobu Komunalnego oraz Wrocławskie Mieszkania apelują o zachowanie bezpieczeństwa przy ogrzewaniu wynajmowanych lokali. W gminnych budynkach trwa- ją właśnie przeglądy przewo-

dów kominowych. Jeśli mamy problem z ogrzewaniem lub kominem, zgłośmy sprawę zarządcy! To jeden z elementów walki z tlenkiem węgla, który co roku zbiera śmiertelne żniwo.

.....
(jw. UMW)



BUDŻET OBYWATELSKI

LEGNICA \ Każdy mieszkaniec miasta, bez względu na wiek, może głosować do 18 października, do godz. 17. Do IX edycji zostało zakwalifikowanych 40 projektów, które zweryfikowano pozytywnie na etapie technicznej oceny projektów.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI SPRAWCĘ KRADZIEŻY

POLICJA \ 33-letni mieszkaniec Prochowic dokonął kradzieży sklepowej. Został natychmiast ujęty przez ochronę obiektu. Kiedy na miejsce przyjechali policjanci, podejrzany podczas legitymowania posłużył się cudzym dokumentem tożsamości.

fot. mat. pras./d



Rady osiedli opiniują plany zagospodarowania przestrzennego związane z infrastrukturą i komunikacją | fot. J. GAJDAMOWICZ

których polecają nam ci, którym w tych sprawach ufamy. Wyborom nie powinny towarzyszyć przesłanki polityczne czy związane z jakimikolwiek organizacjami, bo na tym poziomie najważniejsza jest dyskusja merytoryczna. Warto

wybrać się na te wybory, bo rada osiedla jest pierwszą linią frontu, pilnującą spraw lokalnych, tych najbliższych życiu mieszkańców – choćby dotyczących planów zagospodarowania przestrzennego, koncesji na alkohol itp. Radni są

najlepiej poinformowani o potrzebach osiedla i najlepiej też zrecenzują pomysły, które pojawiają się w magistracie, a dotyczą właśnie poszczególnych wspólnot mieszkańców tam zamieszkujących – apeluje Michał Kurczewski.

ZUS

Zasiłek chorobowy – zmiany

Spóźnienie z opłaceniem składek od nowego roku nie będzie już przeszkodą w uzyskaniu zasiłku chorobowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zmian w zasiłkach od stycznia będzie więcej. Dotyczą m.in. wysokości świadczeń i czasu ich pobierania.

Zmiany wynikają z nowelizacji ustawy zasiłkowej z 24 czerwca 2021 r. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2022 r. Jedną z zmian dotyczy prawa do zasiłku chorobowego dla osób objętych dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, czyli m.in. prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących. – Obecnie jest tak, że nawet jednolite spóźnienie w opłaceniu składek, np. z powodu opóźnienia przez bank w przekazaniu pieniędzy, powoduje przerwanie ciągłości ubezpieczenia – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Żeby przywrócić prawo do ubezpieczenia, trzeba więc składać do nas wnioski i wyjaśniać, co się stało. Od stycznia będzie łatwiej – dodaje.

– Kolejna zmiana dotyczy osób, których niezdolność do pracy powstanie w okresie, gdy będą miały zaległości z ty-



Siedziba regionalnego dolnośląskiego oddziału ZUS | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tułu składek w kwocie wyższej niż 1 proc. minimalnego wynagrodzenia. Nowo wprowadzane regulacje umożliwią otrzymanie zasiłku po spłacie zadłużenia – zapewnia Kowalska-Matis. – Prawo to ulegnie jednak

przedawnieniu, jeżeli zadłużenie nie zostanie uregulowane w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia – przestrzega.

.....
(jw. ZUS)

O TYM I OWYM

NOWA WYSTAWA

Obchody Roku Edyty Stein



We Wrocławiu trwają przygotowania do obchodów Roku Edyty Stein. Pierwszą zapowiedzią tego, czego możemy się spodziewać w 2022 r., jest otwarcie nowej wystawy w Domu Edyty Stein. – Obchody Roku Edyty Stein będą się koncentrowały wokół jej rodzinnego domu przy ul. Nowowiejskiej 38 we Wrocławiu i są przygotowywane przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” – mówi Jerzy Pietraszek, dyrektor miejskiego wydziału kultury. – Zadania instytucji w 2020 r. poszerzono o program pod nazwą „Dziedzictwo Edyty Stein”, finansowany wspólnie przez prezydenta Wrocławia i ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu w 1891 r. w pobożnej żydowskiej rodzinie. W wieku 30 lat przeszła na katolicyzm, a 12 lat później wstąpiła do zakonu karmelitanek i przyjęła imię Teresa Benedykta od Krzyża. Zginęła 9 sierpnia 1942 r. w komorze gazowej w Auschwitz-Birkenau. W 1987 r. została beatyfikowana, a 11 lat później kanonizowana. W 1999 r. Jan Paweł II ogłosił św. Teresę Benedyktę od Krzyża patronką Europy. Jej dom rodzinny we Wrocławiu przy ul. Nowowiejskiej 38 przekształcono w centrum badań poświęconych jej osobie.

NAGRODY ANGELUS I SILESIVS

W sobotę poznamy zwycięzców



fot. mat. pras./d

Po raz kolejny obydwie wrocławskie nagrody – Literacka Nagroda Europy Środkowej „Angelus” i Wrocławska Nagroda Poetycka „Silesius” – zostaną wręczone podczas wspólnej gali wieńczącej Bruno Schulz – Festiwal. W sobotę 16 października poznamy także laureata nagrody dla najlepszego tłumacza i Nagrody Czytelników im. Natalii Gorbaniewskiej (swoje głosy można oddać do piątku 15 października). Silesiusa za całokształt twórczości odbierze poeta Ryszard Krynicki. Autor nagrodzonej książki otrzyma statuetkę projektu Ewy Rosano oraz 150 tys. zł. Organizatorem i fundatorem Literackiej Nagrody Europy Środ-

kowej „Angelus” jest Miasto Wrocław. Nagroda jest przyznawana corocznie za najlepszą książkę prozatorską autora z jednego z krajów Europy Środkowej, opublikowaną w języku polskim w roku poprzednim. Jej celem jest wyróżnienie książek, które podejmują tematy najistotniejsze dla współczesności. Ufundowana przez miasto Wrocław i przyznawana od 2008 r. Wrocławska Nagroda Poetycka „Silesius” ma na celu wyróżnienie i promocję najważniejszych dzieł i twórców polskiej poezji. Zgłaszane są do niej pierwsze wydania książek, które ukazały się między 1 stycznia a 31 grudnia poprzedniego roku.



ŚLĘZA W TORUNIU, BC W BYDGOSZCZY

KOSZYKÓWKA \ W niedzielę o godz. 17 czekają nas starcia dolnośląskich drużyn w ramach trzeciej kolejki EBL Kobiet. Ślęza Wrocław zagra na wyjeździe z Energią Toruń. Z kolei BC Polkowice uda się do Bydgoszczy na mecz z Polskimi Przetworami Basketem-25. Po dwóch spotkaniach żółto-czerwone mają w dorobku zwycięstwo i porażkę. Pomarańczowe odnieśli dwa zwycięstwa.

fot. Basketligakobiet.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Ekipa z Kobierzyc swoje zmagania w Jarosławiu rozpocznie o godz. 18.30. KPR będzie chciał zrehabilitować się za porażkę w Koszalinie

Zagłębie chce powrócić do wygrywania | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Przedsmak derbów

Po reprezentacyjnej przerwie do gry wraca PGNiG Superliga Kobiet. Już w piątek na boisko wybiegną zarówno szczypiornistki Zagłębia Lubin, jak i KPR Kobierzyc. Emocje czekają nas też w męskiej elicie.

Paweł Sasiela

Podopieczne trener Bożeny Karkut w meczu 6. kolejki podejmą Młyny Stoisław Koszalin. Lubinianki obecnie zajmują drugą pozycję w tabeli PGNiG Superligi Kobiet. W 5 meczach Miedziowe zdobyły 12 pkt, odnosząc 4 zwycięstwa i notując porażkę. Tyle samo punktów mają prowadząca w tabeli MKS FunFloor Perła Lublin oraz trzeci KPR Gminy Kobierzyc. Mistrzyni Polski pokonały kolejno: u siebie 35:30 Eurobud JKS Jarosław i 34:27 Piotrców Trybunalski, na wyjeździe 37:23 Start Elbląg oraz na własnym boisku 29:25 Suzuki Koronę Handball Kielce. Tuż przed reprezentacyjną przerwą Zagłębie przegrało 22:31 w Lublinie.

Szóste w tabeli Młyny Stoisław zapisały na swoim koncie 5 pkt. Zespół z Koszalina odniósł 2 zwycięstwa, w tym jedno po serii rzutów karnych i poniósł 3 porażki. Młyny Stoisław na inaugurację sezonu przegrały 24:25 w Elblągu. Następnie wygrały 4:2 w rzutach karnych (po remisie 25:25) w Kielcach, poniosły porażkę 18:23 w Lublinie, przegrały u siebie 20:21 z Eurobudem JKS Jarosław, a ostatnio niespodziewanie pokonały 22:21 KPR Gminy Kobierzyc. Początek piątkowego meczu w Lubinie o godz. 17.

Ekipa z Kobierzyc swoje zmagania w Jarosławiu rozpocznie o godz. 18.30. KPR będzie chciał zrehabilitować się za porażkę w Koszalinie. Wcześniej drużyna trener Edyty Majdzińskiej wygrała 24:23 w Piotrkowie Trybunalskim, 26:20 u siebie ze Startem Elbląg, 26:19 w Kielcach i 29:27 na własnym boisku z Perłą. Eurobud JKS z 6 oczkami zajmuje piątą pozycję w ligowej stawce. Zespół z województwa podkarpackiego ma na koncie dwa zwycięstwa z rzędu, bowiem po wygranej w Koszalinie zwyciężył 24:18 w Elblągu. Wcześniej, po inauguracyjnej porażce w Lubinie, JKS przegrał też 24:35 u siebie z Perłą i 21:23 w Piotrkowie Trybunalskim. Oba piątkowe spotkania w PGNiG Superlidze Kobiet będą przedsmakiem dolnośląskich derbów, czekających nas już we wtorek o godz. 16.20.

W męskiej elicie w 6. serii gier Zagłębie Lubin podejmie Pogoń Szczecin, a mecz odbędzie się w piątek o godz. 20. Miedziowi z 6 pkt zajmują 11. miejsce. W obecnym sezonie odnieśli 2 zwycięstwa i ponieśli 3 porażki. Z kolei w sobotę o godz. 17 Chrobry zagra w Kwidzynie. Głogowianie wygrali dotąd tylko jeden mecz, ponosząc cztery porażki, w tym jedną po karnych. Z 4 pkt są na dwunastej pozycji w tabeli.

12

pkt zdobyły
szczypiornistki
Zagłębia
i KPR Gminy
Kobierzyc

PIŁKA NOŻNA



Mecz pucharowiczów

W weekend czeka nas sporo piłkarskich wydarzeń, gdyż po przerwie na mecze międzypaństwowe wraca PKO BP Ekstraklasa. W najważniejszym spotkaniu Śląsk podejmie Raków Częstochowa. Wiele dzieć się będzie też na zapleczu elity.

Dwóch przedstawicieli naszego kraju w tegorocznej edycji europejskich pucharów spotka się na Stadionie Wrocław w sobotę o godz. 20. Raków z 18 pkt jest czwarty. Śląsk ma o czko mniej i znajduje się pozycję niżej w tabeli. Częstochowianie mają do rozegrania jeszcze zaległy mecz z Górnikiem Zabrze. Podopieczni trenera Marka Papszuna w obecnym sezonie odnieśli 5 zwycięstw, 3 mecze zremisowali i ponieśli jedną porażkę, przy bilansie bramkowym 19:13. Na obcym terenie Raków wygrał 4 mecze, a po jednym zremisował i przegrał (bramki 12:9). Śląsk wygrał 4 spotkania, 5 zremisował i zanotował jedną porażkę, przy bilansie bramkowym 14:12. Na własnym boisku wrocławianie nie przegrali, odnosząc 2 zwycięstwa i notując 3 remisy (bramki 7:4).

Dopiero w poniedziałek o godz. 18 swoje spotkanie rozegra w Mielcu KGHM Zagłębie Lubin. W sobotę sporo z udziałem dolnośląskich drużyn będzie się działo w Forcie 1 Lidze. O godz. 12.40 Chrobry zagra w Rzeszowie z Resovią. O godz. 15 Górnik Polkowice wystąpi w Jastrzębiu-Zdroju, a o godz. 18 Miedź Legnica podejmie Zagłębie Sosnowiec.

(ps)

Czwartek
14/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

AKTYWIŚCI O PREZYDENTURZE TRZASKOWSKIEGO „POŁOWICZNIE I NIEKONSEKWENTNIE”

Bez optymizmu o rządach Trzaskowskiego

Członkowie Warszawskiego Alarmu Smogowego twierdzą, że dalsze rządy Rafała Trzaskowskiego w stolicy nie napawają ich optymizmem
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Warszawski Alarm Smogowy opublikował raport, w którym ocenia trzyletnią kadencję prezydenta Rafała Trzaskowskiego w zakresie komunikacji pieszej, rowerowej i transportu zbiorowego. Pod lupą aktywistów znalazły się też obietnice dotyczące przestrzeni miejskiej.

Anna Gębalska-Berekets

Warszawski Alarm Smogowy, inicjatywa od 2014 r. działająca na rzecz poprawy jakości powietrza w stolicy, opublikował raport, w którym ocenia działania prezydenta Warszawy. Został on podzielony na kilka odrębnych części: ruch rowerowy, pieszy, samochodowy oraz komunikacja miejska. Pozostałe rozdziały podlegające ocenie dotyczą przestrzeni miejskiej. Autorzy dokumentu posługują się skalą: czerwona buźka to ocena negatywna, żółta – neutralna, zielona oznacza ocenę pozytywną. Najwięcej czerwonych buziek w raporcie dotyczącym prezydenta stolicy dotyczy transportu zbiorowego.

W kampanii wyborczej kandydat PO twierdził, że „transportowa wizja przyszłości Warszawy musi być odważna”. Były też inne wizje, m.in. ta odnosząca się do konieczności rozpoczęcia prac nad budową trzeciej linii metra, ze stacji Stadion Narodowy na Gocław.

Mowa była o tramwaju na Gocław oraz linii łączącej rondo Unii Europejskiej z metrem Wilanowska, czyli dawnym Dworcem Południowym. Te inwestycje, a właściwie dopiero załóżki, zostały nie najlepiej ocenione przez aktywistów.

Komunikacja samochodowa za prezydentury Trzaskowskiego także pozostawia wiele do życzenia. Chodzi głównie o domknięcie obwodnicy śródmiejskiej – do ruchu miał oddany odcinek z ronda Wiatraczna do ronda Żaba. Kiepsko wygląda sprawa nowej linii tramwajowej wzdłuż ul. Kasprzaka i nowych linii na stołecznych Odolanach.

Czy coś spodobało się autorom raportu? Warszawski Alarm Smogowy pochwalił działania służące rozwojowi przestrzeni miejskiej oraz ruchu pieszego. Pozytywnie oceniono m.in. powstanie śródmiejskich ulic o spowolnionym ruchu. Autorów ucieszyła także obietnica dotycząca kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę.

Na plus dla Trzaskowskiego wypadła długość tras rowero-

wych w mieście. Trzeba jednak przyznać, że rozbudowa infrastruktury rowerowej niekiedy powstaje kosztem chodników i wciąż zbyt często dochodzi do kolizji pieszych z cyklistami.

Członkowie Warszawskiego Alarmu Smogowego tłumaczą w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim”, że dalsze rządy Rafała Trzaskowskiego w stolicy nie napawają ich optymizmem. Stołecznym radnym również nie towarzyszy entuzjazm. – Moja krytyka dotycząca kadencji prezydenta jest większa niż aktywistów. Transport zbiorowy jest opóźniony, podobnie jak rozbudowa parkingów P&R. Ruch samochodów w centrum jest pozorny i polega głównie na poszukiwaniu wolnych miejsc do parkowania, brakuje parkingów podziemnych. Pojawiają się pomysły zwązania ulic w sytuacji, gdy nawet nie ma obwodnic w mieście i nie można ruchu samochodów wyprowadzić poza centrum miasta – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, warszawski radny z PiS.

STATYSTYKA

Dziś Dzień Edukacji Narodowej

14 października to w szkolnym kalendarzu Dzień Edukacji Narodowej. Urząd Statystyczny w Warszawie wziął pod lupę sytuację w mazowieckich szkołach. I tak z przedstawionych danych wynika, że w 2020 r. w mazowieckiej edukacji zatrudnionych było 186 tys. osób, z czego prawie połowa (47 proc.) pracowała w Warszawie. W kadrze nauczycielskiej szkół z województwa mazowieckiego dominowały kobiety (84 proc. nauczycieli), na wyższych uczelniach liczniejsza przewaga była po stronie mężczyzn (56 proc.). Według danych Urzędu Statystycznego w Warszawie

przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi 5512 zł (obejmuje pracujących w wychowaniu przedszkolnym, szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i policealnych, w szkołach wyższych, pozostałych formach edukacji oraz w działalności wspomagającej edukację). Dla porównania w samej Warszawie – 5999 zł. Największa liczba nauczycieli zatrudniona jest w szkołach podstawowych – z ogólnej liczby 79 463 nauczycieli w szkołach (od podstawowych do policealnych) w podstawówkach w województwie mazowieckim zatrudnionych jest 41 497 nauczycieli. W Warszawie na 28 582 nauczycieli ogółem w podstawówkach pracuje 13 037 nauczycieli.

(oprac. NKK, mat.pras.)



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych we środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 457. W związku z COVID-19 na Mazowszu zmarły w tym czasie trzy osoby, z czego dwie miały choroby współistniejące. W całym kraju zmarło łącznie 40 osób w związku z COVID-19. We wszystkich województwach przybyło łącznie 2640 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Opustoszały Różyc czeka na zmiany

Miejski fragment Bazaru Różyckiego został w bieżącym roku zrewitalizowany i oddany do użytku. Południową część obszernego placu zabudowano nowymi pawilonami. Pozostawiono też przestrzeń rekreacyjną, usytuowaną bliżej ul. Brzeskiej. Część handlowa historycznego bazaru nadal niestety świeci pustkami. Co zrobić, by pawilony zostały szybko wynajęte, a „Różyc” odwiedzały w sezonie tłumy turystów?

Janusz Sujecki

Słynny praski bazar został założony przez Juliana Różyckiego w lipcu 1882 r. Przetrwiał dziejowe burze i zakręty, lecz w pierwszych latach obecnego stulecia konieczność rewitalizacji targowiska stawała się coraz bardziej widoczna.

Przełomem był wpis obszaru „Różyc” do rejestru zabytków, co nastąpiło w 2009 r. Decyzja ta położyła kres kuriozalnym planom likwidacji bazaru i wzniesienia na jego terenie osiedla, a nawet wieżowca. Warszawiacy jednoznacznie opowiedzieli się za pozostawieniem targowiska jako symbolu historycznej Pragi.

W 2014 r. społeczni obrońcy zabytków zaczęli bić na alarm, gdyż administratorzy stolicy przystąpili do for-

sowania planów rewitalizacji, oznaczających faktycznie całkowite zniszczenie charakteru targowiska. Teren bazaru miał być ograniczony do wyspy kiosków o trójkątnych zadaniach, rozbijających swoim położeniem historyczną strukturę „Różyc”. Ponadto zaplanowano tam „plac miejski jako punkt spotkań integracyjnych” (sic!), a także zabudowę osiedlową. Protesty doprowadziły do rewizji projektu. W lutym 2016 r. pojawiła się nowa wersja koncepcyjna, zachowująca tradycyjny układ bazaru.

Przez kilka lat na terenie targowiska należącym do miasta nic się nie działo. Kupcy skarżyli się na zaniedbania: nikt nie sprzątał śmieci, nie wymieniano też przepalonych żarówek z latarni oświetlających plac targowy.

\\ Zdaniem kupców nowe pawilony nie nadają się do handlowania, a ich wynajem jest zbyt drogi. Co zatem z dalszym funkcjonowaniem historycznego bazaru? \\

Bieżący rok przyniósł na miejskim obszarze bazaru zasadnicze zmiany, uzyskane kosztem 6 mln zł. Usunięto rozpadające się budki i ustawiono rzędy pawilonów wzdłuż alejek. Po oddaniu zrewitalizowanej części „Różyc” nie było jednak wielu chętnych do wynajmowania kiosków. Zdaniem kupców nowe pawilony nie nadają się do handlowania, a ich wynajem jest zbyt drogi. Co zatem z dalszym funkcjonowaniem historycznego bazaru?

Dziś przedstawiam stanowisko miasta. – To nie jest docelową rewitalizacją Bazaru Różyckiego, ale pawilony i budki wymagały bezzwłocznego remontu już w momencie przejęcia targowiska od Stowarzyszenia Kupców przez m.st. Warszawę w końcu 2015 r. – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzeczniczka ratusza Monika



Beuth-Lutyk. Stwierdziła też, że rekonstrukcja drewnianych budek nie była możliwa, gdyż konstrukcje te „odbiegają od jakichkolwiek standardów” i nie spełniają wymogów bezpieczeństwa pożarowego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



OTWORZĄ WIADUKT NA KOZIENICKIEJ

INWESTYCJE \ Dziś ma zostać oddany do użytku wiadukt nad ul. Struga i Kozienicką w Radomiu. Stary wiadukt został wyburzony, a w jego miejsce postawiony nowy w związku z modernizacją trasy kolejowej nr 8 Radom–Warszawa.

fot. Facebook/d



CHCĄ WYREMONTOWAĆ JADŁODAJNIĘ

REGION \ Caritas Diecezji Siedleckiej rusza ze zbiórką na remont jadłodajni dla ubogich, która działa tam już od 20 lat. Jeżeli ktoś chce pomóc, może wpłacić pieniądze na konto Caritas Diecezji Siedleckiej z dopiskiem „jadłodajnia”.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Nowe pawilony na Bazarze Różyckiego | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

Obecnie dzierżawcy zwolnieni są z opłaty eksploatacyjnej. Ponoszą wyłącznie koszt dzierżawy oraz regulują opłaty licznikowe. Zdaniem Beuth-

-Lutyk opłaty obowiązujące od września br. do końca czerwca 2022 r. są niższe niż te, które kupcy ponosili przed remontem, standard zaś jest wyższy.

Miasto zamierza też poszukiwać operatora dla zabytkowego targowiska. – Trwają rozmowy na temat przyszłości tego miejsca – oświadczyła.

WARSZAWA-UCHOTA

Wojna parkingowa trwa

Już nieraz informowaliśmy o tym, że w Warszawie ubywa miejsc parkingowych, a przy tym poszerzana jest Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego i zwięźnięte kolejne ważne ulice w mieście. Działania Zarządu Dróg Miejskich spotykają się z licznymi protestami mieszkańców. Jeden z nich odbył się w ostatnich dniach na Ochocie. Tym razem chodziło o zmianę sposobu parkowania.

Mieszkańcy Ochoty wyrazili swój sprzeciw wobec planów zmiany sposobu parkowania z ukośnego na równoległe na ul. Machnowskiego. W proteście wzięli udział mieszkańcy, przedstawiciele inicjatywy „StOP korkom” oraz część dzielnicowych radnych, a nawet wiceburmistrz Ochoty Grzegorz Wysocki.

Jak powiedział wiceburmistrz, mieszkańcy dzielnicy są przyzwyczajeni do obecnego układu miejsc parkingowych,

a sposób parkowania nie ma wpływu na szerokość chodnika ani jezdni. Z kolei nowy sposób parkowania, równoległy, spowoduje zmniejszenie liczby miejsc parkingowych. Jak zwracają uwagę mieszkańcy, przy nowym sposobie parkowania w miejscu, gdzie do tej pory można było zaparkować trzy auta, po zmianach będzie można zaparkować tylko jedno.

– Zabieranie miejsc do parkowania w rejonach starych

dzielnic, gdzie nie ma możliwości budowania np. podziemnych parkingów, niezwykle utrudnia życie mieszkańcom – grzmi Piotr Guzek z inicjatywy „StOP korkom”.

Zarząd Dróg Miejskich sprawę widzi nieco inaczej. Już wcześniej argumentował, że ulica Mochackiego jest wąska i nie ma na niej miejsca na pełnowymiarowe miejsca skośne. Odniósł się też do dotychczasowego parkowania. Według ZDM parkowanie po skosie, które było dopuszczalne do tej pory, nie było bezpieczne ani zgodne z przepisami.

W całej sprawie nie zabrakło wątku korzystania z miejskiej komunikacji. Miasto od dłuższego czasu dąży do tego, żeby mieszkańcy Warszawy i miejscowości wokół niej przesiedli się do transportu zbiorowego czy też zaczęli chętniej korzystać z rowerów. Jednak tłumaczenie ZDM nie przekonuje mieszkańców Ochoty, którzy wskazują, że warszawska komunikacja miejska pozostawia wiele do życzenia, jeżeli chodzi o sieć połączeń.

Przypominamy, że od 15 listopada Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego będzie obowiązywała na terenie całej dzielnicy Ochota.

(NKK)

O TYM I OWYM

RODZINNE

Warszawski Wilanów znów rozbłyśnie



Najbliższy weekend w Warszawie zapowiada się bajecznie i kolorowo. Wszystko za sprawą IX Królewskiego Festiwalu Światła, który już na stałe wpisał się w jesienny kalendarz wydarzeń Wilanowa.

W tym roku przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji! – podkreśla zastępca burmistrza dzielnicy Artur Buczyński. – To będzie bardzo widowiskowy weekend. Wszystko za sprawą świetlnych atrakcji na plaży Wilanów, mappingów i przede wszystkim niesamowitego teatru Ocelot i jego muzyczno-teatralno-akrobatycznego przedstawienia – zaznacza wiceburmistrz.

Główną atrakcją festiwalu będzie przedstawienie „Narodziny światła” – widowisko muzyczno-teatralno-akrobatyczne przygotowane przez Teatr Ocelot. Instytucja ta udowadnia, że dzięki pasji, zaangażowaniu i treningowi można przekraczać granice ludzkich możliwości i „dotknąć gwiazd”. Występy grupy teatralnej będzie można obejrzeć w każdy dzień Królewskiego Festiwalu Światła (sobota i niedziela o godz. 19).

Jednak zanim zaczną się pokazy teatralne, w najbliższy piątek 15 października plaża Wilanów będzie przyciągała kulinarnie. To tam odbędzie się Świetlny Złot Food Trucków. Dań z całego świata będzie można skosztować również w sobotę i niedzielę.

To nie koniec atrakcji, które będą czekały na osoby odwiedzające plażę Wilanów. Firma Multidekor zaprezentuje „Kalejdoskop światła”. Na plaży Wilanów stanie też Bajeczna Górka, na której najmłodsi będą mogli zjeżdżać w lodowej scenarii. Ponadto będzie można skorzystać z Lasergame w namiocie sferycznym.

W Royal Wilanów odbędzie się pokaz bajek na dużym ekranie, a sala widowiskowa urzędu dzielnicy będzie gościła Wilanowską Świetlną Strefę Edukacyjną, na której swoje prace zaprezentują uczniowie wilanowskich placówek edukacyjnych. Oczywiście widzów powinny również skierować się na fasadę wilanowskiego ratusza, bo tam od strony plaży Wilanów zostanie wyświetlony pokaz „Światło i dźwięk”. To jednak nie koniec. Ożywiona zostanie ponadto fasada kościoła św. Anny oraz tradycyjnie budynek Pałacu Króla Jana III. Przede wszystkim będzie można wybrać się na magiczny spacer po Królewskim Ogrodzie Światła.

A jakby tego było mało, przygotowano coś jeszcze dla najmłodszych uczestników weekendowych wydarzeń. O godz. 18.30 w sobotę i niedzielę z przedpola Muzeum Pałacu Jana III wyruszy przemarsz Orkiestry Wilanów z udziałem bajkowych postaci z Teatru Klinika Lalek. Jego finisz nastąpi na plaży Wilanów.

(oprac. NKK, mat.pras.)



WCZEŚNIEJ ZE ŚWITEM

TOTOLOTEK PUCHAR POLSKI \ Legia Warszawa zagra na wyjeździe z III-ligowym Świtem Szczecin w 1/16 finału Pucharu Polski. Spotkanie odbędzie się w czwartek 28 października o godz. 13.30. W I rundzie Pucharu Polski Świt wygrał po rzutach karnych z Wisłoką Dębica, a Legia pokonała 3:1 Wigry w Suwałkach.

fol. Wikipedia/d

TENIS

Team Igi Świątek musi teraz podjąć decyzję, czy wracać do Europy w poszukiwaniu punktów, które pozwolą Polce spać spokojnie pod kątem występu w WTA Finals w Meksyku, czy też polecieć na Florydę i tam przygotowywać się do pierwszego w karierze udziału w tej imprezie



Iga Świątek nie dała rady Jelenie Ostapenko. 20-latką odpadła z turnieju w Indian Wells | fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

Iga bez rytmu. Odpada z Indian Wells

Iga Świątek nie zdołała pokonać Łotyszki Jeleny Ostapenko i awansować do ćwierćfinału prestiżowego turnieju WTA w Indian Wells. – Nie potrafiłam rozwiązać problemów na korcie i wejść w swój rytm – przyznała polska tenisistka, która przegrała w dwóch setach 4:6, 3:6.

Krzysztof Oliwa

W 2019 r. bardziej doświadczona Ostapenko nie dała szans dopiero wchodzącej na tenisowe salony Polce w turnieju na trawie w Birmingham. Rewanż w Kalifornii był zapowiadany jako pojedynek młodych mistrzyń French Open, bo obie zawodniczki sięgnęły po triumf w Paryżu, mając 20 (Ostapenko) i 19 (Świątek) lat.

Według Polki wszelkie porównania do starcia z Anglii nie miały sensu, bo mecz w Indian Wells różnił się wieloma elementami: nawierzchnią, porą roku, rangą turnieju, pozycjami obu zawodniczek w rankingu oraz ich dyspozycją w ostatnim czasie. – Na pewno to spotkanie było bardziej wyrównane, w każdym secie prowadziłam i miałam na koncie przełamanie. Rywalka jednak grała bardzo szybko i dziś się praktycznie nie myliła – przyznała Świątek.

W pierwszym secie Polka przełamała Łotyszkę w siódmym gemie, ale Ostapenko błyskawicznie odrobiła straty, następnie wygrała dwa następne gemy i całego seta 6:4. – Gdybym grała przeciwko zawodniczce, która daje trochę czasu, zanim uderzy, być może byłabym w stanie wejść w swój rytm. Ale Ostapenko tak nie gra i mimo że w każdym z setów miałam przewagę, to nie mogłam się odnaleźć podczas meczu. Miałam kłopoty z rozwiązywaniem problemów na korcie. Nie potrafiłam zmienić czegoś, żeby przeszkodzić rywalce, wybić ją z rytmu. Miałam słabszy dzień – przyznała Świątek.

Te same kłopoty pojawiły się w drugim, przegranym 3:6 secie. W pewnym momencie polska zawodniczka poprosiła o przerwę medyczną, choć – jak przyznała – więcej było w tym taktyki niż problemów ze zdrowiem. – Bolało mnie to samo, co przed Ostrawą. Wiem, że nic się nie dzieje i miało to mały wpływ na moją grę, ale pomyślałam, że skorzystam z przerwy, co może pomoże mi odwrócić losy pojedynku – zaznaczyła.

Łotyszka była jednak tego dnia poza zasięgiem rozstawionej z numerem drugiej Świątek i – jak sama potem stwierdziła – przy takiej grze nie boi się nikogo.

– Wiedziałam, że muszę zagrać agresywnie i walczyć o każdy punkt. Myślę, że wyszło mi to bardzo dobrze. Ona potrafi świetnie grać w tenisa, ale dziś nie dałam jej czasu się rozpędzić. A kiedy gram swoje, to jestem niebezpieczna dla każdego – powiedziała Ostapenko.

Przygoda z Indian Wells już się dla Świątek skończyła, gdyż w poniedziałek po pasjonującym meczu odpadła także z gry deblowej. Nie była jednak w stanie ocenić, czy emocje z dnia poprzedniego wpłynęły jakkolwiek na jej dyspozycję w meczu z Ostapenko.

– Jestem w takim momencie kariery, że sama nie wiem jeszcze, jak to działa. Pamiętam French Open, który wygrałam, i tam też grałam debla, który pomógł mi pozostawać w rytmie. Gdybym nie grała debla, to i tak musiałabym przyjechać na korty i zaliczyć trening. A tak w pewnym sensie bardziej mi się

chce, bo jest w tym dodatkowy sens. Ma to więc swoje plusy i minusy, bo z pewnością jest to jakieś obciążenie i stres – wskazała podopieczna trenera Piotra Sierzputowskiego.

Na konferencji prasowej Polka była pozytywnie nastawiona co do przyszłości. Na pytanie, jak sobie radzi emocjonalnie po porażkach i w jaki sposób się regeneruje psychicznie, odparła, że początek tego sezonu był dla niej bardzo trudny i czasem dochodziła do siebie przez kilka dni.

– To jest mój pierwszy pełny sezon w tourze, dlatego wciąż się uczę. Są porażki które bolą bardziej – jak te w igrzyskach czy US Open; są takie, które bolą już mniej. Teraz powoli zaczynam sobie zdawać sprawę, że to jest tenis i że na drugi dzień trzeba wracać do pracy – tłumaczyła Świątek.

Jednak nie potrafiła powiedzieć dokładnie, kiedy teraz „wróci do pracy”, bo jej team musi podjąć decyzję, czy wracać do Europy w poszukiwaniu punktów, które pozwolą Polce spać spokojnie pod kątem występu w WTA Finals w Meksyku, czy też polecieć na Florydę i tam przygotowywać się do pierwszego w karierze udziału w tej imprezie.

– Na razie w ogóle o tym nie myślę, bo nie wiem, czy się tam dostanę. Wiem, że teraz będziemy śledzić poczynania Uns Dżabir i Jessiki Peguli, które – w przypadku sukcesów tutaj – mogą mnie wyprzedzić w wyścigu o Masters. Decyzje o planach na przyszłość zapadną więc wkrótce – podsumowała 20-latkowa tenisistka.